

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena 25 gr.
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

TRZECI DZIEŃ PROCESU BRZESKIEGO

Zeznania dalszych czterech oskarżonych Jak broni się b. premier Witos?

(Telefonem od naszego specjalnego wystannika)

Wrażenie ogólne

Warszawa 28. 10. (Mo) Dzisiejszy, trzeci dzień rozprawy, miał wysoce dramatyczny przebieg. W związku z zapowiedzią przewodniczącego, że oskarżonym nie wolno będzie wykraczać w przemówieniach poza ramy oskarżenia, w następstwie czego oskarżonemu Mastkowi odebrany został głos na wczorajszej rozprawie, powietrze było od pierwszej chwili naderwane elektrycznością, albowiem przewidywano, że i dalsi oskarżeni nie będą chcieli zastosować się do zarządzeń przewodniczącego. Nerwowo nastroj oczekiwania na dzisiejszej rozprawie spotęgowany był licznymi konfiskatami prasowymi za sprawozdania z przebiegu wczorajszej rozprawy. W związku z tem zainteresowanie doszło do punktu kulminacyjnego tembardziej, że jednym z pierwszych mówców miał być b. premier Witos. Zanim jednakowoż doszło do mowy Witosy przemawiali oskarżeni Pragier i Ciołkosz. Podczas gdy przy mówieniu Pragiera było spokojnym wywodem uczonego, rzadko tylko wspominającym o sprawach „zakazanych“, to przemówienie Ciołkosza wygłoszone z niezwykłą swadą i temperamentem stanowiło jeden łańcuch incydentów i konfliktów między mówcą, a przewodniczącym, które doprowadziły w końcu do odebrania oskarżonemu Ciołkoszowi głosu.

Natomiast blisko dwugodzinna mowa Witosy, zawierająca w głównej części przedstawiła program stronnictwa Piasta, oraz zapewnienia o państwowo twórczej pracy jego stronnictwa przez cały okres dziejów Niepodległej Polski nie była ani razu przerywana i wysłuchana została wśród niebywałego napięcia i zainteresowania publiczności wypełniającej po brzegi salę rozpraw.

Mowa b. posła dra Pragiera

Oskarżony Pragier wywodzi m. in.: Akt oskarżenia stawia nam zarzut, żeśmy pragnęli dokonać przestępstwa przeciwko państwu drogą gwałtu. Jeżeli tak rzecz stawiać, to ława oskarżonych nie jest kompletna. Rozszerza ona mury tego pałacu, rozsądza mury całego miasta, biegnie daleko do wsi i miast, gdzie milionowe rzesze wyznają te same hasła, co my. Pod hasłem Centrolewu odbędą się wkrótce wybory do Sejmu w okręgu przemyskim. Jest tedy rzeczą niesłuszną skupiać ciernie i laury ponurych nocy brzeskich tylko na nas samych. To, co się dzieje w Polsce w ciągu ostatnich kilku lat, robi wrażenie, jakgdyby ktoś chciał wejść do historii z włamaniami. P. Piłsudski postępuje

w ten sposób, jak gdyby on Polsce Sejm darował i mógł go w każdej chwili zamknąć. Rzeczywistość wygląda zupełnie inaczej, bo Piłsudski był właśnie mandatarjuszem, któremu lud oddał w ręce władzę. PPS nie dążyła drogą gwałtu do obalenia obecnego rządu. PPS ma jeden tylko gwałt na sumieniu: listopad 1923 w Krakowie. Kto inspirował ten gwałt — wyjaśni historia. — Mam jednak wrażenie, że i w tym procesie niejedno w tej sprawie się wyjaśni.

Po maju 1926 PPS zajęła stanowisko życzliwej neutralności. Chcieliśmy, ażeby Piłsudski wziął na siebie pełną formalną odpowiedzialność za władzę. U nas jednak powstał nieznaną dotąd gdzieindziej system rządu „dyktatura za parawanem, dyktatura za pośrednictwem poczty“ (gdy marsz. Piłsudski wyjeżdża).

Po omówieniu konfliktu między rządem a Sejmem przedstawia mówca akty gwałtu popełnione na przedstawicielach opozycji, poczem omawia w dalszym ciągu działalność rządów pomajowych, nazywając politykę premiera Bartla „nieprzytomną demagogią gospodarczą“. Pieniądże wpływające dzięki strajkowi górników angielskich wydawano ponad miarę, a przysięgi wiowym stał się stosowany przez p. Bartla „luksus ujemnego bilansu handlowego“. Ten luksus trwał w Polsce nawet wtedy, gdy w innych krajach dotkliwie dawał się odczuwać kryzys. Marszałek Sejmu Daszyński przestrzegając p. Piłsudskiego, że tego rodzaju polityka doprowadzi kraj do ruiny gospodarczej. W odpowiedzi na to marsz. Piłsudski ogłosił wywiad gdzie sztydząc ze słów Daszyńskiego powiedział m. in.: „Gdybym był bardzo nierozsądny, wpadłbym w rozpacz z powodu takiego stanu Polski“.

Przechodząc do aktu oskarżenia mówca przedstawia następujący fakt: Gdy w Brześciu zapytał mnie p. Demant czy prawdą jest, że na kongresie krakowskim uchwalono nieplacenie podatków, zapytałem wtedy: Czy pan sędzia posiada oryginalną rezolucję kongresu? Okazało się, że sędzia śledczy nie miał tej rezolucji, a opierał swoje pytanie tylko na otrzymanem z ministerstwa spraw wewnętrznych streszczeniu. Po aresztowaniu w Brześciu miałem możność rozmyślań w wolnych od represji chwilach, chodząc po celi długości 4 metrów. Zgadzałem się z marsz. Piłsudskim, że „najlepsze są myśli wychodzone“ zastanawiałem się dlaczego ja należę do aresztowanych, przecież nie brałem żadnego udziału w poczynaniach „nowej kadrowej“ nawołującej do zamachu stanu. Wypełniałem swój mandat poselski zgodnie z sumieniem. Doszedłem więc do

przekonania, że tylko niezachwiana wierność dla konstytucji i prawa mogła być przyczyną aresztowania. Ale aresztowanie w Brześciu nie było normalnym stadium postępowania sądowego. Była to „pierwsza transza“ kompanji kadrowej rewolucji polskiej. Aresztowanie to było celem samym dla siebie. Dalszy przebieg sprawy to są akcesorja podobnie jak ta dzisiejsza kłopotliwa trochę rozprawa. Dalej mówca powołuje się na jeden z wywiadów marszałka Piłsudskiego, zaczynający się od słów: „Powiecie panom, że środki osadzenia w Brześciu panów posłów okazały się bardzo dobre. Nie dostałem żadnego meldunku o aberacji myślowej panów posłów. Regulamin więzienny jest twardy, ale może nauczą się...“ Mimo wszystko naród, który doczekał się nazwania go narodem mniejwartościowym, narodem idjotów, nie jest narodem podłym. Za nami jest większość narodu, a nie za sejmem złożonym w swej większości z „urzędników od głosowania“, jak to niedawno nazwało posłów z BB. jedno z pism sanacyjnych. Dziś a nie w latach sejmowładztwa doszliśmy do tego, że poraż pierwszy granice Polski są kwestjonowane. (Przemówienie sen. Boruży).

Sprawa konfiskat prasowych

Po przemówieniu Pragiera jeden z obrońców, dziekan rady adwokackiej poseł Nowodworski złożył imieniem obrony następujące oświadczenie: Zdaje się, że nikt w tej sali nie wątpi w to, że dzisiejszy proces jest procesem historycznym, czego dowodem są szczególnie za pełnione ławy dla publiczności. Rozprawa jest jawna. Prezydium sądu poczyniło starania, by udostępniono dostęp jaknajliczniejszym dziennikarzom, by wszystko to co się dzieje tu na tej sali, mogło być opublikowane. Cały kraj chce wiedzieć co się dzieje tu na sali sądowej. Tymczasem w dniu wczorajszym zarządzono konfiskaty niektórych pism za pewne ustępy przemówień oskarżonych. Niedosć na tem, Do redakcji pism rozesłane zostało zarządzenie Komisarjatu rządu, zabraniające drukowania pewnych fragmentów. Wobec tego stanu rzeczy proszę, aby sąd wypowiedział się, iż rozprawa jest jawna i że podobne ograniczenia jawności jest niedopuszczalne, i aby był łaskaw wydać odnośne zarządzenia.

Przewodn.: Sąd nie ma na to wpływu, bo to leży poza granicami jego kompetencji. Przy najmniej narazie — dodaje przewodniczący po chwili namysłu.

Dalszy ciąg na str. 2.

Mowa posła Ciołkosza

Następują zeznania oskarżonego **Ciołkosza**, który na wstępie obszernie przedstawia program społeczny PPS. Przewodniczący przerywa jego teoretyczne wywody. Oskarżony wywodzi w dalszym ciągu: Nie wybraliśmy drogi rewolucyjnej lecz drogę ewolucji, uważając demokrację jako drogę do władzy ludu. PPS kroczy tą drogą bez względu na to, czy przywódcy jej doznają losu banitów, czy więźniów dyktatury, czy nawet poniosą śmierć. Fala dyktatury ogarnęła kolejno Węgry, Włochy, Hiszpanię, Litwę, ostatnio Niemcy.

Przew.: To nie jest przemówienie wiecowe, tylko tłumaczenie się oskarżonego.

Osk.: Ja pragne uzasadnić program PPS.

Przew.: To nie jest żadne uzasadnienie.

Oskarżony przechodząc do aktu oskarżenia:

Akt oskarżenia zarzuca mi że w r. 1920 stałem na czele komitetu strajkowego. To jest zaszczyt i duma prowadzić walkę dla klasy robotniczej. To nie jest wina, jeżeli może być mowa o mojej winie, to chyba w maju 1926. kiedy pomagałem spiskowi mającemu na celu obalenie rządu bez zmiany zasadniczego ustroju państwa. Pomagałem temu spiskowi artykułami, przemówieniami, organizowaniem strajku itd. Było to poślizgnięcie się, wykolejenie jednostki, a nie PPS.

Przew.: Nie można tak odbiegać od aktu oskarżenia. Szkoda czasu.

Osk.: Akt oskarżenia cytuję artykuł „Naprzodu”, że tylko pałaca nienawiść do pomajowego systemu rządzenia złączyła Centrolew. Muszę stwierdzić, że jest to nieprawda. Gdyby tak było, gdyby tym łącznikiem była tylko pałaca nienawiści, to w naszym obozie znalazłyby się i inne stronnictwa: endecy, mniejszości narodowe a może i komuniści. Kitem łączącym stronnictwa Centrolewu było coś więcej: nadmierne rozbicie stronnictw, rozłam w tych stronnictwach (trzeba będzie jeszcze poszukać ręki, która wywołała ten rozłam). Przy tworzeniu Centrolewu chodziło o to, by pokazać, że jest zespół stronnictw, gotowych w razie ustąpienia rządu objąć władzę. Nawet nazwa Centrolew podana w akcie oskarżenia nie jest nazwą oficjalną. Jest to skrót popularny. Istniała tylko komisja porozumiewawcza sześciu stronnictw. Poczóż mieliśmy robić rewolucję, skoro posiadaliśmy większość w Sejmie.

W dalszym ciągu omawia osk. Ciołkosz część rezolucji Centrolewu, odnoszącą się do Prezydenta i twierdzi, że żądanie ustąpienia Prezydenta było petycją, petycją nie popartą armatami, tylko podniesieniem rąk przez 50.000 uczestników kongresu. Podobne petycje zna historia nie od dziś. W 1905 r. 150.000 robotników maszerowało przed Burgiem wiedeńskim, żądając od cesarza powszechnego prawa wyborczego i cesarz usłuchał tej petycji. W r. 1924 prezydent Millerand zmuszony został do ustąpienia przez większość parlamentu francuskiego, gdyż żaden rząd przez niego mianowany nie otrzymał większości w Izbie, żaden polityk cieszący się zaufaniem izby nie przyjął z ręki Milleranda misji utworzenia rządu. Również exkról hiszpański Alfons ustąpił przed siłą kartki wyborczej. My żądaliśmy rozpisanie nowych wyborów.

Oskarżony: Wysoki Sejmie! (Ogólna wesołość). Przepraszam, Wysoki Sądzie! Przemówienia posłów z BB, Burdy, Sobolewskiego i innych (które mówca cytuję), stanowią dobitny dowód, że dążono do zamachu stanu, do proklamowania jawnej dyktatury. Pan prokurator oczywiście nie mógł wkroczyć, bo mostu chronił immunitet poselski.

W dalszym ciągu polemizuje mówca z poszczególnymi zarzutami aktu oskarżenia i mówi dalej: Przed trybunałem historii i przed innymi trybunałami my dziś oskarżamy. Odpowiadać będziemy nie za to, że przygotowaliśmy rewolucję, lecz za to, że jej nie przygotowaliśmy. Prawdą jest, że rewolucji ani przygotowaliśmy do rewolucji nie było. Moja rola w partii i w Centrolewie była skromna i nieznaczna. Dla mnie zaszczytem jest, być oskarżonym, a nawet być skazanym razem z mężem tej miary, co Herman Lieberman.

Gdy mówca w dalszym ciągu krytykuje akt oskarżenia, prokurator Rauze protestuje przeciwko „swawoli słowa, która tu panuje od wczoraj, a która winna mieć swoje granice, gdyż za krawa na oszczerstwo“.

Obrońca Dąbrowski zwraca uwagę, że oskarżony ma prawo używania wszelkich środków dla zbijania zarzutów oskarżenia i protestuje przeciwko używaniu ostrych słów przez prokuratora. Gdy prokurator ponownie protestuje, obrońca Landau wskazuje na szczegóły, że pod aktem oskarżenia podpisany jest prokurator, a nie poszczególne świadkowie, wobec czego krytyka aktu oskarżenia musi być skierowana pod adresem prokuratorów.

Oskarżony wykazuje w dalszym ciągu niezgodność z faktami szczegóły podane w akcie oskarżenia, jakoby on był prezesem komitetu okręgowego PPS w Tarnowie, gdyż prezesem tym jest rzeczywiście Ciołkosz, ale Kasper. Również nigdy nie został on zasądzony za wykroczenia par. 411, jak to podaje akt oskarżenia. Szczególnie zarzut, że był inwigilowany jako podejrzany o komunizm jest nieistotny. Bo co kogoś może obchodzić, że inwigilował go jakiś szpicel w pogoni za awansem i orderem.

W dalszym ciągu oskarżony omawia zarzut, jakoby w Berlinie mówił o możliwości odłączenia Pomorza od Polski i wykazuje, że rozporządza wyrokiem sądu, mocą którego b. poseł Kautski z BB skazany został na 7 dni aresztu za powtórzenie tego oszczerstwa, wtedy gdy oskarżony był w Brześciu. Oskarżony przedkłada tekst swego przemówienia, gdzie nawoływał swoich towarzyszy niemieckich, „by pogodzili się z granicą polsko-niemiecką“. W dalszym ciągu wywodzi o broszurze Vanderweidego, zawierającej interpelację w sprawie Brześcia i mówi: Patrzam podczas wojny nieraz śmierci w oczy, wtedy jednak obie strony były równe, były uzbrojone. Jeżeli to cośmy przeżyli w Brześciu...

Przewodniczący przerywa: Proszę o tem nie mówić.

Oskarżony Mastek wykrzykuje coś.

Przewodniczący (zdenerwowany): To nie jest Sejm. Okrzyków robić nie wolno.

Osk. Mastek dalej coś wykrzykuje.

Przewodniczący podniesionym głosem: Proszę milczeć!

Gdy oskarżony w dalszym ciągu mówi o Brześciu przewodniczący odbiera mu głos i zarządza przerwę pół godziną.

Mowa posła Witos

Z kolei zabiera głos oskarżony poseł **Wincenty Witos**, który wygłasza dwugodzinne przemówienie. Witos mówi głosem dobitnym, trzy mając rękę w kieszeni, w drugiej ręce, którą gestykuluje, żywo trzyma okulary. Często zagłada do notatek.

Nie myślę — mówi oskarżony — wypierać się swych czynów, ani zamierzeń. Zeznania moje będą w dużej mierze odmienne od dotychczasowych zeznań moich kolegów z ławy oskarżonych. A to przedewszystkiem dlatego, że jestem zwolennikiem innej ideologii, a pozatem mój stosunek do przewrotu majowego był inny od stosunku PPS., która jakkolwiek obecnie te rzeczy wyjaśnia jako błąd, wówczas współdziałała przy przewrocie. Dłuższy ustęp przemówienia poświęca mówca roli stronnictwa „Piast” w okresie zarania Niepodległości, wskazując na działalność wychowawczą stronnictwa, które w masy ludowe wpało wolność, umiłowanie wolności ojczyzny ponad

Nagły powrót marszałka Piłsudskiego do stolicy

Zapowiedź przełomowych posunięć?

(Telefonicznie od naszego korespondenta)

Warszawa. 28. 10. Sin. W czwartek wieczór względnie w piątek rano przyjeżdża do Warszawy marsz. Piłsudski. Ten niespodziewany przyjazd marszałka ma być zapowiedzią dla leko idących posunięć już w ciągu dnia piątkowego. W klubie BB zapewnają, że ma to być dzień przełomowy w życiu politycznym Polski.

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy używaniu rano i wieczorem po szklaneczce naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“. Żąd. w apt.

wszystko inne.

Stronnictwo Piast dokonało wielkiej pracy państwowej, której ukoronowaniem było utworzenie rządu narodowego w roku 1920, na którego czele stanął oskarżony. Ten świetlany okres dziejów zakończył traktat pokojowy w Rydze — dzieło również członka naszego obozu, śp. Jana Dąbskiego. Kiedy po zawarciu pokoju mówca chciał złożyć ster rządu w ręce osoby bardziej przygotowanej pod względem intelektualnym, Naczelnik Państwa Piłsudski skierował do niego odręczne pismo, z którego oskarżony cytuje wyjątki. Naczelnik Państwa dziękował serdecznie nie tylko za to, że zarówno premier jak i ministrowie znakomicie wywiązali się ze swych obowiązków w okresie najcięższym dla państwa, ale również dziękował za wzmocnienie autorytetu władzy.

Odchodząc od premierostwa, mówca nie odstąpił jednak od pracy państwowej i w dalszym ciągu pracował w ruchu ludowym. Przechodząc do przewrotu majowego, mówca wywodzi: Stałem na innym biegunie, aniżeli ci, co poprzednio mówili. Przyznaję, że nie byłem przeciwnikiem p. Piłsudskiego, tylko że przeciwstawiłem się jego metodom i sposobowi rządzenia. Mimo to trzymałem się lojalnie zasady, że „lepsza słomiana zgoda niż złocisty proces“. Daliśmy temu rządowi czego żądał. Może to było zbyt lojalne, a może zbyt naiwne, że po przewrocie głosowaliśmy na marsz. Piłsudskiego, robiąc go Prezydentem, a potem, kiedy nie chciał przyjąć godności prezydenta, głosowaliśmy na tego, którego on nam wskazał. Było to dowodem małej przezorności, zadaleko posuniętej. Ostatecznie musiałem zdawać sobie sprawę z tego, że zostałem zwyciężony i jako człowiek polityk i jako system. Trzeba było ustąpić dla zwycięzcy pole pracy, a nie pole popisu, bo uważałem, że w Polsce eksperymetów robić nie można. Nie chciałem przeszkadzać tym, którzy władzę zagarnęli. Przed przewrotem majowym, kilka razy przez człowieka cieszącego się moim i Piłsudskiego zaufaniem kazałem mu powiedzieć, by objął władzę. Otrzymałem odpowiedź, która była tylko obelgą. Po paru latach obecnego systemu powiedzieliśmy sobie, że trzeba zmianę przeprowadzić nie tylko ze złości dla Piłsudskiego, ale dla dobra państwa. Siedzieliśmy jakby na cenzurowanem, ze wszystkich urzędów usuwano piastowców, również wójtów, nadużycia rosły, a mimo to wyłoniła się kwestja zmiany konstytucji. Na zjeździe Piasta uznaliśmy, że zmiany są potrzebne i pożądane. Okazało się jednak potem, że nie konstytucja jest przyszkodą, że zło leży gdzie indziej. Nieraz pytałem moich towarzyszy, czy konstytucja jest zła, czy może łokcie za szerokie. Okazało się, że do dziś ze strony rządu nie przystąpiono do zmiany konstytucji, ani nawet żadnych przygotowań w tym kierunku nie podjęto.

Patrząc na posunięcia rządu w okresie objętym aktem oskarżenia, narzuca się pytanie, co to wszystko znaczy. Przewrót dokonany został pod hasłem: za dużo nieprawości. Jednak po maju nie usunięto łajdactw, nadużyć, nieprawości, przeciwnie zaczęły się one mnożyć, a do tego jeszcze wykopano niesłychaną przepaść wśród społeczeństwa. Stanęliśmy wobec doniosłych zadań, ciężkich nawet dla społeczeństwa skonsolidowanego, a cóż dopiero społeczeństwa rozdzielonego przepaścią nienawiści.

Kongres krakowski. Witos był na nim — mówi oskarżony — i przemawiał. To nie jest żadne odkręcie polityczne. Jeśli Witos coś tam powiedział, to tu przed sądem nie będzie się tego wypierał. Witos mówił o niebezpieczeństwie dyktatury. Witos krytykował istniejący system Witos zwrócił uwagę na kurczenie się żywiołu polskiego Małopolsce. Witosowi wolno było i miał obowiązek wszystko to powiedzieć. Akt oskarżenia wylicza jeszcze inne przemów-

Dalszy ciąg na str. 11

Wybory angielskie

(Th.) Znowu się próba rządów socjalistycznych nie udała. W samej Anglii już porażki. Niemal wszędzie w Europie były takie próby czynione — nigdzie z pełnym sukcesem. Dlaczego tak, a nie inaczej? Trudno orzec choćby tylko z niedużą miarą stanowczości. Prawdopodobnie odgrywa też niemałą rolę sam fakt nienależytego przygotowania do rządów. Nagłe przejście z negatywnej krytyki do pozytywnego tworzenia jest niemal że niemożliwością. Jak zresztą i w innych gałęziach tworzenia. Krytyk teatralny tylko bardzo rzadko potrafi stworzyć jakieś wyższej wartości dzieło sceniczne. I tak wszędzie. Jak długo socjalizm tylko krytykował stosunki, ustroj, gospodarcze i etyczne podstawy kapitalizmu, miał często w pełnych stu procentach rację. Ale kiedy ma przejść do utworzenia własnego ustroju, pokazuje się, że siły ludzkie, a także materja, z której się buduje organizm społeczny, są niezmiernie oporne i nie dają się tak urabiać, jak miękka glina.

Nie udały się próby, chociaż nietylko socjaliści zorganizowani przywiązywali do tych prób duże nadzieje. Jakoś chciało się wyjść z tej ciasnoty, w jakiej obecnie żyjemy. Narazie widocznie niema tej elementarnej siły, która nas wyniosła w jakąś wyższą sferę człowieczeństwa. Socjalizm tego nie dokonał, ani jako gwałtowny eksperyment rewolucji krwawej w postaci bolszewizmu, ani w postaci powolnej ewolucji na drodze parlamentarnego objęcia władzy państwowej.

Nawet — to nawet należy podkreślić — Anglija tego nie dokonała, chociaż tam często historia ustawiła pierwszy warsztat do wielkich eksperymentów. Prawda — socjalizm w Anglii nie miał absolutnej większości w Izbie gmin, a temsamem nie mógł rządzić całkowicie według swoich własnych zasad i doktryn. To niejedno tłumaczy. Ale nie tłumaczy drugiego klęski, jaką Labour Party poniosła te raz przy wyborach. Klęska ta przewyższa wie lokrotnie najgorsze obawy, jakie socjaliści mieli, przystępując do wyborów. Zostali poprostu zdziesiątkowani. Tęby znaczyło, że doznał załamania cały mocny rozwój socjalizmu w Anglii, który zajął miejsce drugiej partji w systemie dwupartyjności, rugując w całości liberalów. A liberali jakby zamartwychwstali w sposób iście zadziwiający.

Głównym, walnym, triumfalnym zwycięzcą pozostał na placu boju — konserwatyzm, chociaż nie rozporządza on przecież teraz tak wybitnymi prowadzonymi, którzyby swoją błyszczącą genialnością tłumy porywali. „Gutes Mittelmas“ mówią Niemcy o takich talentach, jakie w tej chwili konserwatyści wykazują. Nic poza tem.

Nasuwa się tedy, nawet: narzuca się z siłą pytanie: A czemuż zawdzięczają swoje tak nie bywale zwycięstwo, jakiego się chyba najgorętszy sangwinik wśród nich nie spodziewał?

Oczywista — nie łatwiejszego, jak skombinować jakieś mniej czy więcej przekonywujące socjologiczne czy gospodarcze, czy nawet tylko polityczne wytłumaczenie tego zadziwiającego zjawiska. Ale w tej chwili będą chyba wszelkie wyjaśnienia dowolne, chociaż mogą być bardziej i mniej dowcipne. Wolimy się nie silić na taką mądrość.

Tyle tylko można na ten temat powiedzieć, że konserwatyści przedstawili się w tym wypadku wyborcy jako moc doskonale skonsolidowana, o pewnym programie, w którym żadnym zgola luk niema, a który poza tem nie ulega żadnym wahaniom, ani żadnym wątpliwościom. Konserwatyści, którzy przy rozbudowie brytyjskiego imperjum, największą włożyli robotę, mogą wykazać się jasną odpowiedzią na wszelkie zagadnienie jakiego się nasuwało. W swojej teorii, a jeszcze więcej w swojej praktyce, mają już na wszystkie możliwe choroby swój odpowiedni środek. Gdzieś-kiedyś wszystko już było na świecie i niema nic nowego pod słońcem.

A ta konsolidacja programu i ludzkiego zbirowiska jest dzisiaj człowiekowi z tłumu konieczną. On nie ma ani wolnego czasu, ani wolnej głowy na rozwiązywanie zagadek. Chce wszystko mieć jednoznacznie i możliwie najprościej rozwiązane. To mu daje partja konserwatywna. Dlatego w niej widzi najpewniejszą ostoję w czasach, kiedy wszystko się chwije, niemal załamuje.

A należy przyznać, że nietylko dla Anglika sytuacja obecna wymaga takiej zrozumiałej i jednoznacznej odpowiedzi na wszystkie trudne zagadnienia, ale dla całego świata zwycięstwo konserwatystów w Anglii w tem oświetleniu się przedstawia. Cały świat chciałby ażeby w tem najpotężniejszym centrum, — które jest jeszcze dzisiaj i kto wie, na jak długo jeszcze pozostanie najsilniejszym ogniskiem światowej polityki! — nastąpiła pełna konsolidacja. Świat by się dzisiaj uląkł, gdyby mu Anglija okazała oblicze rozdartego i niezgodnego do stanowczej decyzji społeczeństwa. Nawet zasadniczy przeciwnik konserwatyzmu przyjmie chętniej takie rozwiązanie krańcowo jednostronne, aniżeli jakąś chwiejną, niejasną, niepewną kombinację sił, o której niewiadomo, czy się jutro nie rozpadnie. W tym stanie rzeczy można będzie jutro — pojutrze wiedzieć dokładnie, jakie Anglija ma zamiary, jak ona siebie poprowadzi i dokąd dużą część ludzkości za sobą pociągnie.

Prawda — obaw jest niemało.

Jest wiadomem, że konserwatyści wcale się do rozbrojenia nie zapalają. Kto wie, czy teraz pod rządami konserwatywnymi nie będą ra-

czej skłonni wzmocnić pozycję Francji, która rozbrojenie dosyć wyraźnie i konsekwentnie sabotuje. Jest cały szereg innych zagadnień o międzynarodowym, o ogólnoludzkiem charakterze, w których trudno się odnosić do konserwatystów z pełnem zaufaniem. Naturalnie — konserwatyzm angielski to nie reakcja kontynentu. Właściwie mozoła się często historycy, by jakoś dokładnie i zrozumiale wyjaśnić zasadnicze różnice między konserwatyzmem a liberalizmem. A jednak ma się mimowoli niemałe zastrzeżenie co do ich stanowiska w życiu międzynarodowym, przede wszystkim w najbardziej centralnym problemie, jakim jest umocnienie i utrwalenie pokoju na świecie.

A czego sjonizm ma się spodziewać po „wszechwładnym“ konserwatyzmie? Tu nasuwa się raczej skłonność do pewnego optymizmu. Wszak pracowaliśmy już z konserwatystami. Wszak Arthur Balfour do tego należał obozu. Wszak wśród nich mamy przecież najpewniejszych przyjaciół. A może i to wchodzi w grę i stanowi dużą gwarancję na przyszłość: konserwatyści nie są tak bojaźliwi z natury, jak nimi byli Passfield i Shiels. Oni chyba nie ułękna się przed każdą zmarszczką na czole Muftiego, ani przed każdą błyskawicą jego czarnych oczu. A to daje niejaka pewność.

Takie oto są pierwsze refleksje z powodu nieoczekiwanego w takich rozmiarach zwycięstwa konserwatystów w Anglii.

A warto dodać choćby tę krótką uwagę: Łagodząco na wszelkie przykre wątpliwości, jakie się podnoszą, musi działać fakt, że jednak nawet w tej olbrzymiej potędze nie będą konserwatyści sami rządzić. Zawsze jeszcze została złączeni z MacDonaldem, Samuelem i Readingem.

Przemówienie posła Kiernika

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 27. 10. (Mo) Jako ostatni na srodowej rozprawie przesłuchany został poseł Władysław Kiernik, który wywodzi m. im. Centrolewu w ścisłym tego słowa znaczeniu nie było. Można mówić jedynie o porozumieniu sześciu stronnictw, które połączyły wszystkie swoje siły wobec przyścia do przekonania, że w państwie źle się dzieje. Nie stworzono żadnego naczelnego organu, tylko komisję porozu miewawczą. Przedmiotem działania tej komisji była wspólna obrona prawa i konstytucji przed gwałtami, przed terorem, przed próbą zamachu stanu, a później, dla utworzenia jednolitego bloku wyboczego.

Stronnictwo mówcy potępia gwałt i dlatego nie dążyło do przewrotu drogą gwałtu.

Przez długie dni, które spędziłem tam nad Bugiem, zadawałem sobie wciąż pytanie, kto re mi postawił wczoraj pan przewodniczący, czy jestem winny. Doszedłem do przekonania że nie. Czy w Polsce jest dyktatura czy jej nie ma? Jeżeli niema, to jak można oskarżać ludzi, którzy walczyli z czemś nieistniejącem? Jeżeli jest, to dyktatura przecież nie stoi pod ochroną prawa. Nie wolno obywatelom w imieniu prawa zakazywać walki z tem co jest sprzeczne z obowiązującą konstytucją. Zapytuję pana prokuratora, który rząd chcieliśmy obalić i przez jakie osoby chcielibyśmy ten rząd zastąpić? Może przez te osoby, o których mówi konfident policji twierdząc, że brałem u

dział w zebraniu w tej sprawie które się miało odbyć w Krakowie w mieszkaniu gen. Kukieła w obecności gen. Sikorskiego? Nigdy tam nie byłem. Na kongresie byłem i uważam, że wszystko odbyło się tam w ramach prawa. Dziś oskarżony jestem o organizowanie zamachu stanu, który nie został dokonany. Jestem przekonany, że już obecnie, po naszych wyjaśnieniach, akt oskarżenia przedstawi się jako obraz nieskontrolowanych poczynań ministerstwa spraw wewnętrznych. Nie zarzucam panu prokuratorowi złej woli, zarzucam j^u tym którzy przygotowali ten materiał i wysłali nas do Brześcia. Kilkakrotnie sprawowałem władzę w państwie i praca ta przyniosła mi tylko gorzyc. Jestem przekonany — kończy mówca — że nie armatami wybudują Polskę, lecz oprze się ona na najszerzych kołach społeczeństwa, na prawie i praworządności. Nas, przeciwników politycznych siedzących na ławie oskarżonych, łączyła nie chęć władzy, lecz obro na prawa nie jednostek, lecz społeczeństwa. Człowiek jest śmiertelny, naród jest nieśmiertelny.

Na jutrzejszej rozprawie w czwartek zeznać będą trzej ostatni oskarżeni: Bagiński, Pu tek i Sawicki, poczem sąd przystąpi do przesłuchiwania świadków.

Na dzisiejszej rozprawie obecny był m. in. Antoni Słonimski, poseł Mackiewicz z BB., który siedział na ławie dziennikarskiej.

ZNOWU DWA SAMOBÓJSTWA ŻYDOWSKIE W WARSZAWIE

W Warszawie popełniła onegdaj samobójstwo przez zrzucenie się z 4-go piętra dentyстка 35-letnia Szapiro (Muranowska 12; pozostawiła męża i dwoje dzieci).

Tego samego dnia wyskoczył z 3-go piętra, ponosząc śmierć na miejscu, 52-letni kupiec Krater (Franciszkańska 29). Przyczyna — ciężka sytuacja ekonomiczna.

Moskwa, 28. 10. PAT. W dniu wczorajszym odniący częściowo funkcje komisarza spraw zagranicznych Krestiniński, oraz członek kolegjum tegoż komisarjatu Stomaniakow złożył wieniec na trumnie charge d'affaires Zielezińskiego. O godz 22:30 pociąg ze zwłokami odjechał do Warszawy. Na dworcu zegnali zwłoki Krestiniński, Stomaniakow, członkowie poselstwa polskiego z radcą Karszo-Siedlewskim na czele, oraz członkowie korpusu dyplomatycznego. Honorowa kompanja wojska oddała honory. W chwili odjazdu pociągu orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego.

1924—1931

Na marginesie dwóch procesów

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Jakże jaskrawo, jakże niesamowicie odbija się obraz naszej polskiej „rzeczywistości rzeczywistej” na tle pięknej sali kolumnowej warszawskiego Pałacu Paca!

Oto pierwsza myśl, jaka nasuwa się w chwili, kiedy rzucamy okiem nie miejsce, skupiające dziś największe zainteresowanie całej Polski, na ławę 11 oskarżonych „w sprawie Nr. VIII. 192.421/31”, jak brzmi oficjalna nazwa procesu b. więźniów brzeskich w warszawskim sądzie okręgowym.

Nie od dziś znamy konstelację polityczną w Polsce, nie od dziś wiemy, że zwalczające się dawniej ugrupowania i stronnictwa połączyły się do wspólnej walki z rządami pomalowymi, że ta wspólna akcja doprowadziła do obecnego procesu przywódców Centrolewu. Są to rzeczy notoryczne i dawno przebrzmiały, a jednak —

Lieberman — Kiernik — Witos — na wspólnej ławie oskarżonych...

Mimowolą przypomina się inny proces polityczny, proces, który śledziliśmy na innej sali rozpraw przed przeszło 7 laty — proces o krakowskie zajścia listopadowe.

Lieberman, obecnie pierwszy oskarżony, podówczas przewodniczący i dusza obrony.

Kiernik — minister spraw wewnętrznych i Witos — premier rządu, przeciw któremu skierowana była działalność ówczesnych oskarżonych. Triumf obrony i wyrok uwalniający w procesie listopadowym uznała opinia publiczna za równoznaczny z potępieniem tego rządu „Chjeno-Piasta”.

Na grobach poległych w listopadzie 1923 robotników towarzysze partyjni składają corocznie wieńce z napisem „Ofiarom złego rządu”.

Przeciw powtórnemu utworzeniu takiego właśnie „złego rządu” skierowany był przewrót majowy, przeprowadzony przy czynnym poparciu partji Liebermana, Barlickiego, Pragera...

A dziś?...

Czyżbyś przezacny Bernardzie Heski, pow-

stawszy dziś z grobu, zdołał pojąć ogrom zmian, jakie zaszły w Polsce w ostatnim 5-leciu, widząc na ławie oskarżonych Twego przyjaciela i współobrońcę z procesu krakowskiego, Liebermana?

Czy uwierzyłbyś, że razem z nim odpowiada za tę samą zbrodnię b. minister Kiernik, klasyczny świadek oskarżenia w procesie listopadowym, ironicznie przez Ciebie „mece-nasem” tytułowany i gradem krzyżowych pytań zarzucany?

Cóż powiedziałbyś słysząc, że jeden z głównych oskarżonych ówczesnych Klemensiewicz. że wydany sądowi przez Sejm za udział w zajściach listopadowych, koronny świadek obrony, poseł Bobrowski, są dziś senatorami Rzeczypospolitej z ramienia obozu, którego rząd obalić zamierzali Twój towarzysz Lieberman, Ciołkosz, Mastek? Że klient Twój major Dziadosz, którego w Sądzie wojskowym bronieś jako oskarżonego o udział w pogrzebie robotników poległych w Tarnowie, jest obozu tego wybitnym działaczem? Że drugi oficer, oskarżony w związku z zajściami listopadowymi major Kostek-Biernacki, późniejszy pułkownik, był komendantem twierdzy w Brześciu nad Bugiem, w której osadzeni byli dzisiejsi oskarżeni Twój towarzysz razem z Witosem, Kiernikiem, Korfantym? Że — i t. d. i t. d. —

Wobec tego ogromu zmian, jakie przyniosło ostatnich parę lat, jeden moment niewątpliwie nie uszedłby uwagi niezapomnianego obrońcy. Moment, mogący świadczyć, że jednak nie wszystko u nas się tak gruntownie zmieniło. Niewątpliwie Bernard Heski przypominałby sobie, że w procesie krakowskim listę oskarżonych otwierało nazwisko jednego z dwóch (na ogólną liczbę 58 oskarżonych) Żydów — Dra Bolesława Drobnera i zestawiał tę okoliczność z faktem, że dzisiejszy akt oskarżenia rozpoczyna się od nazwiska jedyne go oskarżonego Żyda — Dra Hersza vel Hermana Liebermana....

Warszawa, 26 października

(Z-mo)

15 lat bez pamięci

Przygody żołnierza z czasów wojny światowej

Prasa londyńska opowiada obszernie historję pewnego żołnierza angielskiego z czasów wojny światowej. Jest ona chyba najciekawszym wypadkiem zaniku pamięci, jaki zna historia medycyny.

Władze angielskie zajmują się życiem niejakiego Johna Charlesa Gouldneya, który po wybuchu wojny wrócił ze Stanów Zjednoczonych do Anglii, a w roku 1915 wymaszerował do Francji. Co się z nim dalej stało, o tem niema ani śladu w aktach ministerstwa wojny. Liczył wtedy lat 27, ale 15 lat upłynęło, zanim przypomniał sobie poprzednie swoje życie. Obecnie ustalono, że odnaleziono go błądzącego po Belgji, gdzie uważano go za Amerykanina i odesłano z uchodźcami belgijskimi do Anglii, gdzie zarejestrował się jako Charles I. Golding. Jako Golding zaciągnął się do armji Kitchenera, dostał się do Francji, gdzie pamięć zaczęła go znowu opuszczać. Dłuższy czas przepędził w szpitalach, a następnie został przewieziony do wschodniej Afryki i wziął udział tam we wojnie z Niemcami. Po napadzie czarnej febry stracił znowu pamięć, a gdy przyszedł do zdrowia, odesłany został do Francji, gdzie był żołnierzem angielskim. Na wiosnę roku 1918, chociaż nie miał żadnych papierów, zwolniony został ze służby wojskowej jako obywatel amerykański.

W pierwszych latach po wojnie jako Charles J. Golding miał duże powodzenie finansowe w Los Angeles, ale w roku 1925 stracił znowu pamięć i to na cztery miesiące. Zainteresował się nim psycholog dr. S. J. Franz, profesor uniwersytetu kalifornijskiego. Przy jego pomocy odzyskał pamięć, ale tylko do chwili, kiedy znaleziono go w Belgji jako Amerykanina. Gazety szeroko się o nim rozpisywały, a nawet naświetlono z nim film dźwiękowy. Dowiedziała się o nim i opinia publiczna, tak, że otrzymywał listy od rozmaitych kobiet,

które szukały w nim utraconych na wojnie synów. Jedną z tych kobiet zasugerowała mu, że jest jej synem, a Golding recie Gouldney przez dłuższy czas u niej zamieszkał. W Kalifornji ożenił się i popelnił bigamję, ponieważ przed wojną był już żonaty i zostawił żonę wraz z dwojgiem dzieci w Irlandji. Ale druga żona z nim się rozwiodła, ponieważ z powodu ciągłych napadów utraty pamięci zniknął z domu. W marcu 1930 roku odstawił go znowu jako włóczęgę bez pamięci do uniwersytetu kalifornijskiego. Tu doznał prawdziwego wstrząsu, przypomniał sobie bowiem nagle całą swą przeszłość i odkrył, że nie jest właściwie Gouldningiem, że nazywa się John Charles Gouldney, liczy lat 27 i jest sierżantem armji angielskiej. Zdawało mu się wówczas, że znajduje się w obozie rekrutów w Anglii i czeka, by go odtransportowano do Francji. Nie mógł sobie siebie wyobrazić jako mężczyznę liczącego lat 42, a gdy spojrzął w lustro i skonstatował, że nie wygląda wcale na człowieka liczącego lat 27, przestraszył się gwałtownie.

Gdy radio się odezwało, Gouldney nie mógł się zorientować i dziwił się bardzo temu zjawisku. Przy pomocy prof. dra Franza odzyskał całą pamięć, wrócił do Irlandji, gdzie go przyjęli dwaj jego synowie, którzy w międzyczasie stali się dojrzałymi ludźmi, a jeden z nich nawet już się ożenił.

CONADESPANED

Na sezon zimowy

dobry **KANOLD**

karmelek rumowy lub eukalyptusowy.

LOKAL z 2-3 UBIKACJI

najchętniej na parterze, w okolicy ulicy Krakowskiej na pracownię potrzebny zaraz. Zgłoszenia pod „Erka” do Administracji Nowego Dziennika

Wania Klahr **Chaskiei Balsam**

Tarnów

Dąbrowa

zaręczeni w październiku 1931 r. 1734x

Minia Lauferówna **Baruch Lauber**

JAWORZNO

zaręczeni w październiku 1931 r.

osobnych zawiadomień nie wysyła się. 1735x

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z **KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO**. Dziś we czwartek o godz. 8'30 wiecz. „Wieczna matka” Kalmanowicza. Bilety w cenie niższej (od 70 gr. do 3 zł) u firmy A. Fischhab, Grodzka 46 a od godz. 6-tej przy kasie teatru. Na sobotną premierę przygotowuje się niezwykle melodyjną operetkę „Sny o miłości”, w której bierze udział znacznie powiększony zespół i orkiestra jakoteż nowoczesny balet.

— Z **TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO**. Repertuar teatru krakowskiego zajmie do końca bieżącego tygodnia świetna sztuka amerykańskiego pisarza Elmera Rice'a „Ulica”.

— „**DZIADY**” MICKIEWICZA W **NOWEJ INSCENIZACJI NA SCENIE KRAKOWSKIEJ**. Każdorazowy powrót arcydzieła Adama Mickiewicza na scenę krakowską, stanowił wydarzenie w życiu kulturalnym naszego miasta. Obecnie po 6-ciu latach wznawia dyrekcja teatru wzniosłą tradycję i wprowadza w dniach najbliższych „Dziady” na swój repertuar. Ukażą się one w zupełnie nowym układzie scenicznym i niespotykanej dotąd inscenizacji, które odbiegają od dotychczasowych realizacji. Ciężar czołowej postaci Gustawa Konrada spoczął na barkach p. Wacława Nowakowskiego. Przedstawienie to usławił gościnnie występ znakomitego artysty Juliusza Osterwy, nie-dościgniętego w kreacji Księdza Piotra.

— Z **TEATRU „BAGATELA DLA DZIECI”**. W niedzielę dnia 1 listopada o godz. 11 przedpoł. powtórzona będzie wesoła bajka Marji Biliżanki pt. „Dziwna przygoda” przyjęta tak serdecznie na premierze. Bajka ta ze względu na swą treść, wspaniałe kostjomy i efektowne tańce stanowić będzie wspaniałą rozrywkę dla naszych milusińskich i zyska ich pełne uznanie.

— **WYSTĘPY BOGUSŁAWA SAMBORSKIEGO W KRAKOWIE**. Najpotężniejszy artysta dramatyczny doby współczesnej, świetny aktor filmowy Bogusław Samborski, wystąpi na scenie teatru „Bagatela” w dniach 2, 3 i 4 listopada br. o godz. 8 wiecz. w komedji węgierskiego autora Lajosa Larjo pt. „Prawda czy kłamstwo”. Wraz z Bogusławem Samborskim przyjeżdżają wybitni artyści warszawscy jak Ludwika Petrykiewiczówna, Stanisław Jarszewski, Zbigniew Opolski, Stanisław Orlik. Sztuka reżyserji Bogusława Samborskiego grana jest bez suflera.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek o 8 wiecz.: „Ulica”.

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHENSKIEJ

Czwartek o 8'30 wiecz.: „Wieczna matka”.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Miljon”.

BAGATELA: „Tabu”.

CORSO: „Złote piekło” (Dofores del Rio)

SZTUKA: „C. K. Feldmarszałek”.

SWIATOWID: „Cud wilków”.

UCIECHA: „Dawid Golder”.

WANDA: Madame Satan

WARSZAWA: „Mocny człowiek”.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma, prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na LISTOPAD b. r.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Co będzie z funtem szterlingiem?

Holenderski „De Telegraaf” donosi z Londynu, że w tamtejszych miarodajnych kołach finansowych panują rozbieżne zapatrywania co do przyszłych losów funta szterlinga. Nawet między dyrektorami Banku Anglii istnieje pod tym względem antagonizm. I tak sir Basil Blackelt oświadczył, że warunki gospodarcze, jakie wytworzyły się czasu wojny, uniemożliwiają wprost utrzymanie międzynarodowego parytetu walutowego. Anglia powinna przeto poważnie zastanowić się nad tem, czy wogóle jest rzeczą pożądaną obecnie wrócić do dawnego, czy też do nowego parytetu złota, dopóki nie poprawią się warunki, które dotychczas utrudniały skuteczne działanie parytetu.

Również kwestja bimetalizmu lub też bezkruszcowego parytetu powinna być gruntownie zbadana w tym kierunku, czy te same przyczyny, które zniszczyły standard złota, nie będą utrudniały działanie każdego innego międzynarodowego parytetu. Oplacałoby się także zbadać warunki empirowego parytetu walutowego, gwarantującego stałość cen w obrębie całego Imperjum Brytyjskiego. Do takiego parytetu mogłyby przyłączyć się także inne kraje poza Imperjum Brytyjskiem, przez co dałaby się utworzyć droga do nowej waluty międzynarodowej, która posiadałaby podwójną zaletę: stałej waluty i stałych cen.

Temu nieco fantastycznemu planowi przeciwstawia drugi dyrektor Banku Anglii, znany ekonomista sir. Josiah Stamp swoje w zasadzie wręcz przeciwnie, bo optymistyczne zapatrywania. Według nich faktyczna stabilizacja funta może już na-

stąpić w najbliższym czasie, gdyż obecnie większe wahania kursu funta są absolutnie niemożliwe. Stamp wypowiada się stanowczo za parytetem złota, ponieważ zdaniem jego kruszec ten na długo jeszcze będzie jedynym miernikiem wartości. Świat bowiem wcale jeszcze nie dojrzał do posługiwania się abstrakcyjnym systemem cyfr wskaźnikowych.

Cyrkulacja złota...

ODPLYW ZŁOTA ZE STANÓW ZJEDNOCZ. W ciągu ostatnich 10 dni września i pierwszych 24 dni października, Stany Zjednoczone sprzedały zagranicę złota za 748,4 milionów dolarów, z czego złoto za 421,3 miliony dol. przelane zostało na rachunki złotowe banków zagranicznych w Ameryce, 327,1 milj. dolarów zaś wywieziono w efektywnym złocie zagranicę. Eksport złota w tym okresie do poszczególnych państw przedstawiał się w tysiącach dolarów następująco: Francja 268,446, Holandia 31,361, Szwajcaria 14,166, Belgja 9,029, Meksyk 2,334, Niemcy 1,389, Polska 160, Austria 109, Anglia 52, Szwecja 30, Gdańsk 15, Włochy 14, Czechosłowacja 5.

SILNY WZROST ZAPASU ZŁOTA BANKU FRANCJI. Ostatni bilans tygodniowy francuskiego banku emisyjnego wykazuje wzrost zapasu złota o dalszych 1,6 miljarda franków do 62,2 miliardów. Równocześnie zwiększył się obieg biletów bankowych o 30 milionów.

Czyżby podatek konsumcyjny od maki?

(s) W dobie ostrego kryzysu gospodarczego i wynikających stąd poważnych trudności skarbowych istnieje w Ministerstwie Skarbu ponoć tendencja do ograniczenia wzgl. nawet skasowania opłat ponoszonych przez państwo na rzecz czynnego finansowania i popierania eksportu. W pierwszej linii dotyczy to premij udzielanych przy wywozie zboża i maki, ponieważ wydatki państwa na ten cel stanowią największą pozycję w tytule świadczeń na rzecz popierania eksportu.

W obawie przed utratą tych premij wysuwają sfery rolnicze i młynarskie projekty przeniesienia kosztów tych premij na ogół konsumentów a to przez wprowadzenie podatku konsumcyjnego od maki. Pomysł ten, zmierzający do opodatkowania chleba codziennego w chwili, gdy już tysiącom ludzi brak nawet środków na nabycie tego chleba, nie nadaje się nawet do dyskusji. Byłoby to już wszakże wręcz absurdem, aby ludność w Polsce musiała opłacać od maki specjalny podatek na to tylko, by zagranica mogła taniej mąkę czy zboże polskie nabywać. Mamy nadzieję, że ten pomysł podatkowy nie wzbogaci i tak już obfitego bukietu nowych podatków.

Opodatkowanie przedsiębiorstw skupu zawodowego

W myśl ustawy o podatku przemysłowym od obrotu przedsiębiorcy skupu zawodowego mogą zasadniczo zakupywać towary tylko osobiście i nie

wolno im do tego celu używać komiwojażerów, agentów lub innych pomocników. Jeżeli przedsiębiorcą skupu zawodowego jest spółka zarejestrowana, może każdy wspólnik, wymieniony imieniem w nazwie spółki, dokonywać zakupów na podstawie oryginalnego świadectwa przemysłowego i dowodu zarejestrowania spółki lub na podstawie odpisów tych dokumentów uwierzytelnionych przez właściwy urząd skarbowy w ilości, odpowiadającej liczbie wspólników.

W przedsiębiorstwach skupu zawodowego, prowadzących prawidłowe książki handlowe, zezwoliło Ministerstwo Skarbu na dokonywanie zakupów towarów również przez pracowników przedsiębiorstwa, pobierających wyłączenie wzgl. przeważnie stałe uposażenie służbowe, za których firma płaci podatek dochodowy od uposażeń oraz świadczenia socjalne. We wszystkich innych wypadkach (jeżeli przedsiębiorstwo skupu nie prowadzi prawidłowych ksiąg handlowych, wzgl. pracownik pobiera wynagrodzenie przeważnie w formie prowizji itp.) traktują władze skarbowe pracowników przedsiębiorstwa jako samodzielnych przedsiębiorców skupu, którzy winni być zaopatrzeni we właściwe świadectwa na skup, narówni z wszelkiego rodzaju agentami, komiwojażerami i t. p.

W celu przestrzegania powyżej obowiązujących przepisów wydały ostatnio zwierzchnie władze skarbowe polecenie władzom podatkowym I-iej instancji ścisłego zastosowania się do podanych wyjaśnień.

wszystkich przesyłek oprócz osobno wymienionych. Natomiast w ruchu importowym i eksportowym na wszystkich stacjach portowych w Gdyni i Gdańsku korzystać mają z 72-godzinnego terminu wolnego postoju przesyłki nawozów azotowych, bisfality, sody, soli kamiennej, cementu, cynku i blachy cynkowej, żelaza i stali fasonowych, szyn kolejowych, blach, rur i drutów żelaznych i stalowych. Termin 96-godzinny dla przesyłek cementu w ruchu eksportowym został skrócony do 72 godzin — jednolicie z innymi artykułami eksportowanymi.

Rewizja polsko-austrjackiego traktatu handlowego

„Neue Freie Presse” podaje, że przerwane latem bieżącego roku rokowania o rewizję polsko-austrjackiego traktatu handlowego w ostatnich dniach zostały na nowo podjęte. Traktat ten, zawarty w 1922 r., od tego czasu żadnej nie uległ zmianie. W chwili obecnej jednak rewizja jego stała się konieczna, ze względu na zmienione w obu



Używajcie do czyszczenia zębów tylko wypróbowanej drobnoziarnistej pasty Odol; posiada ona przyjemny smak, czyści nieczystość zęby i konserwuje je. 1113m

krajach stosunki gospodarcze, a w szczególności z powodu panujących w Austrii trudności walutowych.

Na odbywających się obecnie w Wiedniu wstępnych konferencjach doszło już do porozumienia co do merytorycznych rokowań, które wkrótce mają się rozpocząć. Tymczasem zaś obite strony zajmują się badaniem możliwości spełnienia wzajemnych żądań.

Przygotowania do wystawy palestyńskiej

Jerozolima. (ZAT.) Jak donoszą, rząd egipski postanowił udzielić 50 proc. zniżki kolejowej dla osób, udających się na wystawę Palestyny i Bliższego Wschodu, jaka odbędzie się w Tel Awiwie w kwietniu 1932 r. Również towary wysyłane na wystawę tel-awiwską korzystać będą z 50-procentowej zniżki taryfowej.

Spodziewać się należy, że Włochy wezmą udział oficjalny w wystawie. Również Francja i Belgja uczestniczyć będą czynnie w wystawie tel-awiwskiej. Szereg krajów brytyjskich zapowiedziało udział w wystawie.

Przygotowania do wystawy są w pełnym biegu. Spodziewają się bardzo licznego udziału wystawców i gości. Przy dyrekcji wystawy czynne jest specjalne biuro turystyczne.

SPADEK BEZROBOCIA O — 6 OSÓB. Liczba bezrobotnych w Polsce w dniu 24 bm. wynosiła 251,304 osób, co w porównaniu ze stanem z przed tygodnia (17 bm.) wykazuje bardzo nieznaczny spadek liczby bezrobotnych, mianowicie o 6 osób.

WZROST PROTESTÓW WEKSLOWYCH. Główny Urząd Statystyczny stwierdza, że we wrześniu br. zaprotestowano ogółem 415,8 tys. sztuk weksli na sumę 103,8 milj. zł., wobec 403,6 tys. weksli wart. 100,9 milj. zł. w sierpniu br., a 416,9 tys. weksli na sumę 102,4 milj. zł. we wrześniu 1930 r.

STATYSTYKA UPADŁOŚCI. Na podstawie tymczasowych obliczeń G. U. S. ogłoszono w Polsce ogółem w sierpniu br. 36 upadłości, wobec 43 w sierpniu 1930 r. Liczba upadłości w pierwszych ośmiu miesiącach br. wynosiła 495 gdy w odpowiednim okresie r. ub. 582 i przedstawiała się w poszczególnych województwach następująco (w nawiasie cyfry z pierwszych 8 miesięcy 1930 r.): woj. centralne 262. (351), wschodnie 9 (1), zachodnie 149 (143), południowe 75 (87).

PEŁNA STANDARYZACJA MASŁA. Dnia 30 października br. odbędzie się w związku Organizacji Rolniczych Rzpłitej konferencja delegatów organizacyj rolniczych i związków spółdzielczych na której mają być rozważane sprawy standaryzacji masła spółdzielczego, w szczególności zaś ma być powzięta decyzja w kwestji, czy dalszy rozwój standaryzacji masła ma nastąpić na dotychczasowych podstawach prawnych i organizacyjnych, czy też z ich zmianą i wprowadzeniem t. zw. pełnej standaryzacji, do której należy gatlunkowanie towaru.

NOWY TRANSPORT PO WIETRZNY ZŁOTA DO POLSKI W jednym z ostatnich dni przewieziono samolotami P. L. L. „Lot” z Wiednia do Polski do różnych banków w Warszawie, Lwowie, Krakowie oraz Brnie znaczniejsze transporty złota, o łącznej wadze 150 kg, wartości około 1 milion zł. Ogółem w ciągu października przewieziono samolotami komunikacyjnymi do Polski o około 250 kg. złota, przeważnie z Anglii.

DEFICYT SZPITALI ŻYDOWSKICH W NOWYM YORKU SIĘGA 11 MILJONÓW DOL. W Bostonie nastąpiło otwarcie tegorocznej kampanji na rzecz związku żydowskich instytucji filantropijnych w Ameryce. W sprawozdaniu o sytuacji poszczególnych instytucji, które złożył sędzia Proskauer stwierdzono, że naskutek ogólnej ciężkiej sytuacji gospodarczej żydowskie instytucje filantropijne przeżywają ostry kryzys. Deficyt samych tylko szpitali żydowskich w Nowym Yorku sięga 11 milionów dolarów.

Dochody i wydatki Państwa we wrześniu

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego, ogólne dochody skarbowe we wrześniu wyniosły 173,577 tys. zł., wobec 169,107 tys. w sierpniu br. a 222,650 tys. we wrześniu 1930 r. wydatki zaś 182,116 tys. zł., względnie 182,487 tys i 222,082 tys. zł. W pierwszych sześciu miesiącach bież. roku budżetowego, tj. od 1. IV. do 1. X. br. dochody wynosiły ogółem 1,139,957 tys. zł., wydatki zaś 1,264,102 tys. zł. Deficyt budżetowy za wrzesień wyrażał się przeto kwotą 8,539 tys., a za pierwszych sześć miesięcy br. budżetowego 124,145 tys. złotych.

Czas wolny od postojowego

Ministerstwo komunikacji wprowadziło dalsze zliberalizowanie przepisów dotyczących terminów wolnych od postojowego dla przesyłek, załadowanych przez nadawcę, lub wyladowanych przez odbiorcę. Pozostał w mocy termin 24-godzinny dla

W najbliższych dniach ukaże się w Krakowie tygodnik p. t.

PRZEGLĄD FILMOWY

poświęcony sztuce filmowej, ze specjalnem uwzględnieniem życia filmowego w Krakowie.

Tygodnik ten bogato ilustrowany, w cenie 30 groszy, wyposażony w zniżki do kinoteatrów: Uciecha, Bagatela i Światowid, łącznej wartości Zł 1'20, wzgl. Zł 1'60, zawierać będzie fejeletony najlepszych piór literackich w Polsce. 173

Zydzi w Czechosłowacji

Szkolnictwo hebrajskie i żydowskie w Czechosłowacji

Praga (ŻAT). Czechosłowacki minister oświaty, Dr. Iwan Derer, udzielił wywiadu przed stawicielowi ŻAT-nej w Pradze, w którym poruszył sprawę „numerus clausus“ i szkolnictwa żydowskiego i hebrajskiego w Czechosłowacji. Minister oświaty stwierdził, iż nikt nie może wątpić, że „numerus clausus“ na uczelniach czechosłowackich nie jest stosowany. Minister otrzymał wiadomości z uniwersytetu w Brnie, że studenci żydowscy, którzy przybywają z Polski i z Rumunii, w tym roku wszyscy zostali przyjęci. Ustanowione zostały jedynie pewne opłaty dodatkowe dla studentów zagranicznych celem pokrycia specjalnych wydatków. Budżet ministerstwa oświaty za rok 1932 wynosi — 1.014.000.000 koron. Z tej sumy 1.650.000 koron przeznaczono na rzecz wyznania żydowskiego. Szkolnictwo hebrajskie i żydowskie — oświadczył dalej minister oświaty, — rozwija się w sposób zadawalający. Gimnazjum hebrajskie w Munkaczu stoi na wysokim poziomie i jest po części subwencjonowane przez rząd.

„Numerus clausus“ jednak jest stosowany w Pradze

Praga (ŻAT). W przeciwieństwie do urzędowych oświadczeń, że „numerus clausus“ nie jest stosowany na uczelniach czeskich, istnieją jednak niezbita dowody, iż kandydaci żydowscy natrafiają przy wstępowaniu na uczelnie na wyraźne ograniczenia.

Na uniwersytecie niemieckim w Pradze w roku bieżącym przyjęto 8.000 studentów. Złożyło też podania 350 kandydatów zagranicznych. — Z tej liczby przyjęto jednak zaledwie 107 osób. Przeszło 240 podań odrzucono. Liczba studentów w porównaniu z rokiem ubiegłym uległa

zmniejszeniu. Wśród studentów krajowych Żydzi stanowią 14 procent.

Rząd czechosłowacki a „paragraf aryjski“

Praga (ŻAT). Rząd czechosłowacki, zmusił „Związek niemieckich pracowników handlowych i przemysłowych“ w Aussig do skreślenia punktu statutu, który głosi: „Żydzi i przynależni do innych ras i narodowości występujący przeciwko niemaszyźnie nie mogą być członkami związku“. Władze administracyjne zagroziły, że jeśli omawiany punkt statutu nie będzie skreślony, rząd nie wypłaci związkowi wsparcie dla bezrobotnych, należących do związku. Na skutek zdecydowanej postawy władz nadzorczych anty-żydowski i anty-czeski ten punkt statutu został skreślony.

Dzieło o stosunku Masaryka do żydostwa

Praga (ŻAT). Ukazało się tu obszerne dzieło zbiorowe, zredagowane przez Dra Ernsta Bychowskiego, p. n. „Masaryk a Żydostwo“. Książka ta omawia wyczerpująco stosunki między Masarykiem a Żydami pod względem filozoficznym, kulturalnym, społecznym i politycznym. Książka zawiera też wiele materiałów i dokumentów o walce Masaryka z rozsiewaniem oszczerstw o mordzie rytualnym. Książka zawiera między innymi następujące rozprawy: Feliks Weltsch „Masaryk a sjonizm“. Oscar Donath „Żydzi a droga życiowa Masaryka“, znany literat czeski Jan Herben zamieścił artykuł „Masaryk o Żydach i antysemityzmie“. Poza tym zawiera różne wspomnienia o Masaryku. Omawiane dzieło ukazało się równocześnie w języku niemieckim i czeskim.

„Odżydzanie“ b. domu bankowego Rotschilda w Wiedniu

Wiedeń (ZAT). Nowy austriacki minister skarbu Dr. Weidenhoffer zarządził usunięcie zajmowanych stanowisk 25 dyrektorów (w większości Żydów) z „Oesterreichische Kredit-Anstalt“. Jak zapewniają, komitet nadzorczy banku przystąpi wkrótce do masowego usunięcia również innych urzędników żydowskich tego banku. — W rozmowie z przedstawicielami prasy Dr. Weidenfeld zaznaczył, iż usunięcie z pracy 25 dyrektorów Kredit-Anstaltu musiało nastąpić w celu „zadośćuczynienia uczuciom sprawiedliwości ludności“. W dobrze poinformowanych kręgach zapewniają, że masowe redukcje mają w pierwszym rzędzie na celu „odżydzanie“ Kredit-Anstaltu. Fakt, że minister skarbu powołuje się przytem na „uczucia sprawiedliwości ludności“ świadczy, iż chodzi o złożenie ofiar żydowskich na ołtarzu rozbestwionego antysemityzmu: coś w rodzaju „bonifikacji“ za razy, które spadły na Austrię w wyniku przesilenia gospodarczego i finansowego. Zabiera się w ten sposób istotnie materialną dziesiątkom, a nawet setkom rodzin żydowskich (wypowiedzenia z pracy wciąż trwają), które dotychczas utrzymywały się z pracy w b. Domu bankowym Rotschilda objętym przez rząd w roku ubiegłym. Dotychczas niewiadomo jeszcze, jak na tę jaskrawo antysemityczną politykę personalną rządu zareaguje prezydent Kredit-Anstaltu, baron Louis

Rothschild. Od powołanego przez rząd komitetu dla rekonstrukcji banku urzędnicy żydowscy nie pomyślnego spodziewać się nie mogą.

W kręgach żydowskich i postępowych polityka nowego austriackiego ministra skarbu spotkała się z ogólnym potępieniem. Wskazują przede wszystkim na fakt, że kryzys w Kredit-Anstalt nie został spowodowany wadliwą gospodarką zarządu, lecz że jest on bezpośrednim skutkiem międzynarodowej sytuacji politycznej i gospodarczej, zwłaszcza zaś faktu wycofania przez zagranicę — w pierwszym rzędzie francuski — kapitału kredytów z Austrii na skutek zawarcia niemiecko-austriackiej unii celnej. — Rząd austriacki pragnie zatem, aby żydowscy urzędnicy Kredit-Anstaltu ponosili cały ciężar konsekwencji krótkowzrocznej polityki finansowej rządu, która spotkała się z nieukrywanym niezadowolaniem ludności.

Masowe redukcje wśród urzędników-Żydów Kredit-Anstaltu komentowane są nadto z innego jeszcze punktu widzenia. Fakt ten świadczy bowiem również o upadku finansowego znaczenia żydostwa austriackiego. Chodzi mianowicie o to że w chwili obecnej rząd mógł sobie pozwolić nie liczyć się z siłą gospodarczą Żydów austriackich. Znaczy to, że Żydzi przestali uchodzić w opinii rządu za poważny czynnik gospodarczy, który w razie potrzeby mógłby uja-

wnić swą siłę i znaczenie. Nie zatem dziwnego, że masowe redukcje urzędników-Żydów w Kredit-Anstalt wywołały bardzo smutny oddźwięk w opinii żydowskiej w Austrii.

—o—

Włoski następca tronu w synagodze w Turynie

Rzym (ŻAT). W ubiegły piątek bawił w Turynie włoski następca tronu Humberto, który zwiedził miejscową synagogę podczas nabożeństwa. Prawie cała ludność żydowska, licząca około 5.000 osób zgromadziła się w pobliżu synagogi, aby powitać uroczystie następcę tronu. Jak wiadomo, wychowawcą włoskiego następcy tronu był słynny prawnik prof. Vittorio Po-lacco, Żyd ortodoksyjny.

—o—

STATYSTYKA ŻYDÓW AMSTERDAMSKICH

Z ostatnich sprawozdań statystycznych wynika, że w r. 1930 zawarto w Amsterdamie 444 ślubów, czysto-żydowskie oraz 171 ślubów mieszanych. W żydowskich szkołach początkowych i średnich kształci się ogółem 1116 dzieci.

ORGANIZACJA SJONISTYCZNA W KANADZIE zwołała swój zjazd krajowy na dzień 24 stycznia 1932 r.



CZWARTEK, 29 PAŹDZIERNIKA

Kraków (312.8) 11'40 Przegł. prasy. 11'58 Sygnał hejnał. 12'10 Kom. meteor. 12'15 Pogad. roln. 12'35 Koncert filh. warsz. dyr. Ozimiński: H. Michałowski (bas), W. Wochniak (skrz.): Kurpiński, Wieniawski, Chopin, pieśni. 15'25 „Ostatnie wydawnictwa“ — dr. A. Bar. 15'45 Dla rybaków. 15'50 Dla dzieci: „Ptasi raj“ — djałog „O instrumencie muzycznych“ — 16'20 Lekeja j. franc. (kurs średni). 16'40 Gramof. 17'10 „W pracowni biologa“ — dr. K. Simm 17'35 Koncert: Z. Ossendowska (skrz.), W. P. Werbńska (sopr), J. Galewska (fort): Novak, Czajkowski, Rachaminow, Skriabin, Lipski 18'50 Rozmait. komun. 19 „Gadki podhalańskie“ — Wł. Dorula. 19'15 Gramof. 19'30 Skrz. poczt. — inż. Broniewski. 19'45 Dziennik pras 20 Feljet „Wartość zła i złoceń“ — C. Jellenta. 20'5 Koncert: pp. F. Nierychło (obój) F. Gemrot (klarnet), Sz. Marmor (fort): Strawiński, Weber, Hamm. W przerwie „Wiadom. kulturalnego Krakowa“. 21'25 „Przygoda księcia Regenta“ — słuchow. Cormona i Dudertre. 22'15 Gramof. 22'40 Dziennik pras., kom. meteor., sport. 23 Muz. tan.

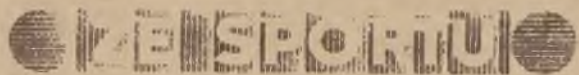
Katowice (408.7) 11'40—19 p. Kraków. 19'05 D. c. powieści 19'20 „W Afryce“. 19'45—22'10 p. Kraków. 22'10 Balet I. Strawińskiego „Petruszka“ (gramof.) 22'40—23 p. Kraków. 23 Szeck: „Ostatni wieczór“.

Lwów (380.7) 11'40—18'50 p. Kraków. 19'15 „Dwu dziesięciolecie wielkiej gry“ 19'35 Gramof. 19'45—22'10 p. Kraków 22'10 Pieśni ang. 22'40—24 p. Kraków.

Sztuttgart (360.1) 17'05, 21'35—0'30 Muz.

Rzym (441.2) 13'35, 17'30, 21 Muz

Budapeszt (550.5) 12, 17'30, 19'30, 21, 22'30 Muz.



SPORT ŻYDOWSKI ZAGRANICĄ.

Bar Kochba (Berno)—Bar Kochba (Preszburg) 30:15.

W meczu pływackim pomiędzy powyższymi klubami uzyskano następujące wyniki: 105 st. dow.: Steiner (Preszburg) 1:05,6. 210 st. dow.: Landau (Berno) 2:45 105 st. grzbiet: Hay (Berno) 1:19,2. 310 st. klas. pań: Lederer (Berno) 3:28 1x52; Bar Kochba Berno 2:04,8. Piłka wodna: Berno—Preszburg 6:6 (1:5).

Sukcesy lekkoatletów żydowskich

Bieg „dookoła miasta“ w Linzu na dystansie 5.000 m. wygrał zawodnik Hakoahu wiedeńskiego Błody w czasie 16,55 min Bieg szosowy Podboha-Praga, na dystansie 7 i pół km wygra Frankl z Hagiboru praskiego w czasie 20,58 min.

—o—

STADE FRANCAIS—ANTWERPJA mecz hokeja na lodzie w Paryżu zakończył się 3:1 dla Francuzów.

NA ZAMKNIĘCIE SEZONU KOLARSKIEGO odbyły się w Warszawie wyścigi o nagrodę (srebrny puchar) znanego kolarza Persa Asaad Bahadora, którą wygrał w ostatecznej punktacji Olecki z Legii.

MAJCHRZYCKI, FORLAŃSKI II I WARECKI uzyskali na zawodach bokserskich we Wrocławiu wyniki nierozstrzygnięte.

Z opery

„STRASZNY DWÓR“ MONIUSZKI. (DYR. WALEWSKI).

Z przyjemnością stwierdzić należy stałe wzniesienie się linii przygotowania i wystawienia oper przez nasz zespół; różnica między przedstawieniami początkowymi a ostatnim jest już bardzo znaczna. Coprawda „Straszny Dwór“ sam przez się pobudza każdego wykonawcę do wykrzesania z siebie ostatnich możliwości odtwórczych; jasna pogodna reści, potoczysta śpiewność melodji interesująca faktura harmoniczna i orkiestralna i bardzo wdzięczne role popisowe ze sławnymi arjami proszą się wprost o traktowanie całości con amore, na jakie dzieło to w zupełności zasługuje. W wykonaniu znać też było przejęcie się walorami utworu i wybitną staranność. Zwłaszcza sceny zbiorowe, a przede wszystkim ensemble solistów brzmiały wyjątkowo czysto, składnie i pewnie. Doskonale sylwetki stworzyli pp Jaworzynska (zachwycająca figura rokoka starszej pani), Chmiel-Tyczyńska, Wiśniewska (o pięknej średnicy i dole ciemnego głosu), bajeczny, jowialny Romanowski, Szymonowicz, znacznie lepszy niż poprzedni jego Almagiva, Mazanek, Mazurek (wybitny jako Maciej), Woźniak i doskonały basista Kruszewski.

Całość wywarła jaknajlepsze wrażenie. Dr. A.



Sprawy podatkowe i budżetowe sprawiają obecnie wiele kłopotu i wpływają, oczywiście, ujemnie na samopoczucie Aspirina usuwa ból głowy i ułatwia myślenie.

Przeciwno bólom głowy, zębów i kończyn, przeciwko reumatyzmowi, grypie i wogóle wszelkim zaziębieniom zawsze najlepiej pomagają niezawodne tabletki Aspirin. Na każdej tabletkie i na każdym opakowaniu (po 20 lub 6 tabletek) znajduje się krzyżowy napis BAYER, który stanowi markę ochronną oryginalnej Aspiriny. Do nabycia we wszystkich aptekach.

ALEKSANDER MOISSI

Czy byłem naprawdę zbrodniarzem?

O głośnej swojej aferze — wizycie w klinice dla położnych w Salzburgu — ogłasza znakomity artysta następujący artykuł:

Wbrew przysłowiu starodawnemu: „niechaj szewc pozostanie przy swem kopycie“ piszę powieść. Wypłynąłem małą swą łódką w morze dalekie na poszukiwanie swego ładu. Miłośnicy nosili tę łódź fale, a świeży wiatr jesienny poruszał żagle mej nadziei. Gdy nagle fala brudna wiatr pełen miazmatów zatrzymał dobrą moją łódź. Czyż była to muza zagniewana, która plunęła mi w twarz? Proszę najpokorniej, by mi wolno było opowiedzieć swą historję.

Powieść moja zawiera rozdział: W tym samym momencie, w którym przychodzi na świat w pokoju szpitalnym dziecko, zęgną się z tym światem inne dziecko. Moja bohaterka stoi więc i nad kolyską i nad trumną.

Sam Goethe i wielu innych wielkich pisarzy jak bracia Gencourt, Balzac, Dostojewski, Zola, niezawsze dowierzali wizjom swej fantazji. Udawali się więc do szpitali, zakładów położniczych i domów dla obłąkanych, by myśli swoje skonfrontować z rzeczywistością. Potężna, można powiedzieć, apokaliptyczna „Anatomja“ Rembrandta jest również dokumentem genialnej i okrutnej obserwacji.

Sadziłem, że nie mnie naprawdę nie upoważnia do głupiej zaręczliwości, bym przy pomocy fantazji i wyobraźni mógł malować to, do czego nie miał odwagi Rembrandt.

Mojej prośbie do władz naczelnych w Salzburgu by mi wolno było być obecnym przy porodzie, uczyniono zadość za względu na nienaganna moja przeszłość artystyczną. Po przedstawieniu „Jedermann“, oświadczone mi, że mogę udać się do kliniki położniczej w szpitalu św. Jana.

Lekarze, wiedząc, że także artyści, badacze, raz uczeni innych fakultetów mogą oddawać się w klinikach Europy swym studjom, wiedząc dalej o tem, że studenci medycyny już na pierwszym półroczu uzyskać mogą wstęp do klinik położniczych, wiedząc też, że operatorzy kinowi i reżyserzy również ten wstęp otrzymują, by potem demonstrować taśmę filmową w kinoteatrach, przyczem każdy kto zapłacił jedną markę i 16-cie ukończył wiosen może obserwować urodziny dziecka. — lekarze ci, powołując się na zezwolenie władz, zupełnie niewinnie dali mi biały płaszcz lekarski i pozwolili mi przy zachowaniu wszelkich przepisów lekarskich być obecnym przy porodzie.

A. czyn ten straszny — jeśli mnie pamięć nie myli — popełniłem dnia 10 sierpnia. Zwracam uwagę, że działo się to w Salzburgu, gdzie mnie zna każde dziecko, gdzie więc było rzeczą niemożliwą, bym niepostrzeżenie i

w ukryciu mógł działać.

Ale wfargnąłem — powiadają — do drugiej klasy. Przysięgam, że o tem nie wiedziałem i byłem przekonany, przychodzi na świat dziecko jak tysiąc innych na klinice. Nie interesowałem się, czy chodzi tu o dziecko matki płacącej czy też nie płacącej.

1 września opuściliśmy Salzburg, by udać się na południe, zaopatrzywszy się w dużo papieru i ołówków. Z końcem pierwszego tygodnia wrześniowego zaskoczyła mnie rozmowa telefoniczna, donosząca mi o pogłoskach kolportowanych w Salzburgu. Odpowiedziałem krótko i więcej się tą sprawą nie interesowałem. O wydarzeniach na świecie informowała mnie jedna gazeta włoska, a innych nie czytałem.

A teraz, po swym powrocie, siedzę w swym gabinecie i ze zdziwieniem czytuję gazetę za gazetą. „Niezwykłe świnstwo... Moissi — Moseś jako akuszer“. Pewna młoda kobieta aryjska... niemiecka kobieta wydaje na świat dziecko w obecności notomka Azjatów, którego małe skośne oczy złowrogo się zapalają... Nie brak też było i gróźb. Odezwały się coprawda też i inne głosy. Cytuję jeden ponieważ bardzo mi się podoba: „Czyż nie byłoby dobrą lekcją dla wielu, by własnymi oczyma widzieli jak ciężko człowiek się rodzi, albowiem dotychczas wiedzą tylko, jak łatwo człowiek się zabija“.

Najgłośniej, najzłośliwiej, wprost z emfazą, oburzają się, ponieważ Żyd... Kto mnie zna, kto mnie tylko w tym zgłębku teatru, kina i literatury zauważył, ten zna moją istotę: międzywyznaniowa, międzynarodowa, od siwiejącej mej czupryny aż do mych stóp: To mi daje właśnie możność, by zawołać: Nie jestem Żydem, Zostałem ochrzczony — metryka chrztu znajduje się w mem ręku — w kościele św. Mikołaja w Trjeście. Kraj moich przodków nazywa się Albanją, gdzie — co jest rzeczą dziwną — chyba żaden Żyd nie żył, gdzie mój protoplasta stał na czele woj-

KOMUNIKATY

— HIASZACHAR-PRZEDŚWIT, STRADOM 15 I. P. OF. Czytelnia związkowa obficie zaopatrzona w pisma hebrajskie, żydowskie, polskie i niemieckie, tak krajowe jak i zagraniczne codziennie o-warta między godz. 7—9:30 wiecz. W tychże godzinach przeprowadza sekretariat rejestrację tak nowo wstępujących jak i dawnych członków jakoteż udziela wszelkich informacji w sprawach związkowych i życia akademickiego na U. J.

— STÓW, ŻYD, SŁUCH UNIW. „OGNISKO“ zawiadamia, że wpisy na kurs gimnastyki panów odbywają się codziennie, do dnia 3 listopada włącznie (Przemyska 3). Pierwsza lekcja we czwartek godz. 8 wiecz. w Żyd. Domu Akad.

— S. K! A. KADIMAH. Dziś o godz. 8 wiecz.

ska przeciwko Saracenom, zdobywając koronę księżącą. Nie jestem wcale dumny z tego powodu — wolałbym bowiem, by moim przodkiem był poeta. Po stronie mojej matki — i nad jej grobem stoi krzyż chrześcijański — wslawił się pewien lekarz swą kampanją przeciwko dżumie we Florencji, za co obdarzono go tytułem szlacheckim. Mogę z dokumentami w ręku fakty powyższe udowodnić i dlatego niezem nie jest poparte oskarżenie, zarzucające mi pochodzenie żydowskie.

Ale wylania się natychmiast drugie drugiego oskarżenie: Wstrętny Żyd wśliznął się pod fałszywym nazwiskiem do szpitala. Tu musiałby już zaprotestować cały Salzburg. Bez brody fałszywej, bez szminki, tak jak mnie wszyscy znają i w setkach obrazów przedstawiają, wtargnął „Jedermann“ do szpitala. W bajeczkę tę uwierzą chyba ślepi, a tych niewiele jest w Salzburgu. Ale nikt pozatem.

A jednak — sam się oskarżam i spodziewam się uzyskać wyrok uwalniający: Na drugi dzień po mych tak bardzo grzesznych odwiedzinach w szpitalu przesłałem młodej matce drobność ubranko dla niemowlęcia i napisałem: „Dzielnej matce! Najlepsze życzenia dla maleństwa“. Podpisałem a to woła o pomstę i do nieba i do prokuratora — „Dr Aleksander“. Falszerstwo! Oszustwo! Niedostateczna zapłata za rozkosz perwersyjną!

Oszczercza nie żałuje czasu, by mnie poniżyć w opinii publicznej, obrzucić stekiem oszczerstw i gróźb. Obrona zaś niewiele sobie z tego robi, pozostawiając sobie do odpowiedzi dużo czasu. Oto inny wypadek aniżeli mój: Sędzia nie znajduje winy siedmiokrotnego mordu rabunkowego. Tłum oklaskuje entuzjastycznie sędziego i mordercę, albowiem tymi dwiema zamordowanymi byli Żydzi. Morderca był chrześcijaninem, oraz ci w sali sądowej — w Europie — którzy oklaskiwali mordercę, byli chrześcijanie! Chrześcijanie dziwnego gatunku.

Jestem też chrześcijaninem, ale znajduję czas do zadumy i wołam:

Zbliża się nowe średniowiecze!

nadzwyczajny Konwent w lokalu przy ul. Stradom 11. We wtorek, dnia 3 bm o godz. 8:30 Konwent w nowym lokalu przy ul. Dietlowskiej 93. Filistrów naszych uprasza się o przybycie.

— STÓW, MŁODZIEŻY SJONISTYCZNEJ W PODGÓRZU JÓZEFIŃSKA 2. Wpisy do organizacji i na kursa judaistyczne przyjmuje sekretariat codziennie od godz. 7-mej wiecz.

„KRÓL LEAR“ W POWIECIE PODHAJECKIM

Z Tarnopola donoszą. Z powodu wypędzenia przez córkę Michalinę i pozbawienie z tego powodu środków do życia, utopił się w reze Złota Lipa 70-letni Witenek Eugenjusz z Zawalowa-powiat Podhajce.

WADOMOSC I Z KRAJU

Dziś Ch. N. Bialik w Tarnowie!

Ch. N. Bialik wygłosi dziś w Tarnowie w sali „Sokola“ o godz. 8-iej odczyt pt. „Odrodzenie ducha żydowskiego“.

List z Przemyśla

Przemyśl, 27 października.

Postanowieniem Ministra Sprawiedliwości mianowany został prezes Sądu okręgowego p. Włodzimierz Haninczak, prezesem Sądu okręgowego we Lwowie. Nowomianowany prezes obejmuje urządowanie we Lwowie już z dniem 1 listopada 1931 r. W związku z nową nominacją wakuje posada prezesa tu. Sądu okręgowego, na które to stanowisko wymienia się nazwisko Prokuratora sądu okręgowego p. Dra Prochnski.

Sfery tutejszej palestry przywiązują do nominacji p. prezesa Haninczaka nadzieję poprawy stosunków i usprawnienia działalności tu. Sądu grodzkiego, gdzie z powodu braku odpowiedniej liczby eliatów sędziowskich i sił kancelaryjnych, sprawy zalegają niezalatwione wprost latami.

W tym tygodniu obchodzi Stowarzyszenie Dwucentowych Wkładek piękny jubileusz 50-lecia swego istnienia Stowarzyszenie założone zostało w r. 1881 z inicjatywy bhp. Jakóba Baumgartena, nauczyciela religii w Szkołach średnich. Od zarania swego powstania Stowarzyszenie realizowało swój pożyteczny cel wspierania żyd. uczącej się młodzieży, przez udzielanie jej książek, przyborów szkolnych, odzieży, obuwi, płacenie czesnego, a w dalszym rzędzie przez założenie menzy, w które wydawano obiady bądź to bezpłatnie, bądź to za małą opłatą.

Komitet jubileuszowy z przewodniczącym Stowarzyszenia p. Henrykiem Blattem na czele urządził dnia 31 bm. uroczystą akademię w salach Klubu Towarzystwa ze współudziałem znanego pianisty p. Artura Hermelina.

Ostatnio nastąpiło sfuzjonowanie koła kobiet, młodego i starszego „Wiza“ w jedną zwartą i spójną organizację „Wizo“. Nowa organizacja liczy około 200 pań, w tem bardzo wiele dzielnych i zasłużonych pracownic na niwie społecznej i narodowej. Dla zogniskowania pracy grupa ta wynajęła sobie przestronny lokal, którego uroczyste otwarcie odbyło się onegdaj. Do zebranych członkiń i gości przemówiła przewodnicząca p. Münnowa, poczem nastąpiły powitania ze strony delegatów poszczególnych organizacji i zrzeszeń. Z kolei p. Betty Feuermanowa ze Lwowa wygłosiła rzeczowy referat na temat celów i działalności „Wiza“.

WYROK W PROCESIE O BUNT WIĘZNIÓW W PRZEMYŚLU

W toczącym się w Przemyślu, przed sądem okręgowym procesie o bunt więźniów politycznych zapadł onegdaj wyrok, mocą którego skazani zostali Joachim Eisbruch, za zbrodniczy gwałt publiczny z par. 81 k. k. i za przekroczenie z par. 468 na 3 miesiące ciężkiego więzienia, obostrzonego twardego łóżem co miesiąc, Mikołaj Lewandowski, Henryk Nowak, Adam Niemiec, Wasyl Rostowski, za przekroczenie z par. 468, 431 i 5 po 1 miesiącu więzienia, Roman Parypa, Włodzimierz Kumanowicz po 14 dni aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Dalszych dwóch oskarżonych Włodzimierza Dudkę i Pawła Kumańca sąd uniewinnił.

Trybunałowi przewodniczył sędzia sądu okręgowego Krzewiński, obronę wnosili adwokaci Rosenblat-Gutt, Nawrocki i Rybak.

Ekscesy antyżydowskie w Rudzie pabjanickiej i w Belchatowie

Pod wpływem żydożerczej agitacji prowadzonej przez jakiś ciemny indywiduum, doszło onegdaj do ekscesów antyżydowskich w Rudzie Pabjanickiej i w Belchatowie Bezrobotni rzucili się w Rudzie na bezrobotnych Żydów — przed Urzędem Pośrednictwa Pracy. Dwaj Żydzi zostali ranni. Również w Belchatowie jest kilku rannych Żydów.

PRECZ Z HULIGAŃSKĄ PROPAGANDĄ!

Ordynarne plakaty powściągnięte z murów W warszawskim „Dobrym Wieczorze“ czytamy: „Trudno wyobrazić sobie, do jakiego zbydlenia dochodzi czasami nienawiść ludzka Na murach domostw, słupach parkanach, nieznanym osobniczo rozlepił następujące niewielkie, na szapirografie odbite plakaty: „W Polsce jest 250 tysięcy bezrobotnych cierpiących głód. W Polsce jest trzy i pół miliona

Żydów tuczających się polskim chlebem. Robotniku, wal w pysk każdego, kto twierdzi, że tak być musi“.

Gdyby ten plakat nie był tak smutny, to mógłby być ewentualnie — wesoly.

W innych czasach przeszlibyśmy obok niego, ni by koło kiepskiego żartu jakichś zacietrzewionych głupców, dzisiaj wymaga ta milutka odezwa jednego komentarza: autor powinien być w każdym razie zamknięty w domu warjatów

Trzeba bowiem być wyjątkowo tępy i chemicznie wyprany z jakichkolwiek uczuć człowiekiem, aby w podobny ohydny i łobuzerski sposób ujmować tak smutną bolączkę, jaką jest obecnie dla całego świata — bezrobocie.

Dziwnem jest, że władze policyjne nie poleciły natychmiast usunąć tych plakatów w ordynarny sposób obrażających całe, uczciwie myślące i postępujące społeczeństwo polskie“.

SEDZIOWIE UCIEKAJĄ DO ADWOKATURY

Z Katowic donoszą: Odplyw sędziów i prokuratorów na G. Śląsku z sądownictwa do adwokatów trwa w dalszym ciągu. Z dniem 1 listopada przechodzą znowu do adwokatów: prokurator dr Karpiński z Król. Huty i podprok. Beliński z Tarnowskich Gór. W ciągu więc ostatniego czasu 12 sędziów i prokuratorów przeszło z sądownictwa do adwokatów.

CHOROBY ZAKAŻNE W POLSCE.

W pierwszym tygodniu bieżącego miesiąca zanotowano na terenie całej Polski następujące ilości wypadków chorób zakaźnych (cyfry w nawiasach oznaczają liczbę zgonów z danych chorób): dur brzuszny 458 (27), dur osutkowy 6 (1), czerwonka 46 (6), płonica 572 (22), błonica 407 (14), odra 198 (—), krztusiec 77 (3), gorączka połogowa 20 (5).

Jak z powyższego zestawienia wynika, na ogólną liczbę 1,784 wypadków zachorowań na wymienione wyżej choroby zakaźne, wypadków śmiertelnych zanotowano 78, czyli niespełna 5 proc.

Według podziału na grupy województw dur brzuszny najsilniej dał się we znaki w województwach centralnych (307 wypadków), dur osutkowy w woj. wschodnich (4), czerwonka w woj. południowych (22), płonica w woj. południowych (191) i centralnych (183), błonica w woj. centralnych (175), odra w południowych (107), krztusiec w centralnych (53).

KRWAWY NAPAD BANDYCKI NA JUBILERA W WARSZAWIE

6 osób rannych

We wtorek wieczór na klatce schodowej w II. podwórzu przy ul. Nowolipie 23 w Warszawie, dwóch bandytów zgasiwszy uprzednio lampę gazową na I piętrze, napadło na wracającego do mieszkania na II piętrze właściciela magazynu jubilersko-zegarmistrzowskiego przy ul. Dzielnej 9, Abrahama Adelfanga.

Jeden bandyta ogłuszył jubilera uderzając go rewolwerem w głowę, drugi zaś wyrwał dwie paczki zawierające biżuterję i zegarki ogólnej wartości 10 000 zł. Gdy bandyci rzucili się do ucieczki, Adelfang po chwili oprzytomniał, wszczął

OSYP DYMOW

Z księgi wspomnień

Kugel bywał w sprawozdaniach teatralnych bardzo szczerzy, a mimo to nie miał nieprzyjaciół. Aktorzy nie tylko szanowali go, ale i kochali szczerze. Na zebraniach artystów bywał chętnie widywanym gościem. Praktycznych jego rad słuchali wszyscy uważnie, bo zajmowało go nie tylko duchowe życie narodu teatru. Rzadki wypadek w dziejach ludzkich: aktorzy którzy kochają recenzenta, w dodatku tak wpływowego. Był najzupełniej niezależny, występował przeciw tancerce Krzesińska, która — jak wiadomo — cieszyła się szczególną łaską cara. Uzałiła się na to przed wysokim protektorem, który zwrócił się z prośbą do Witte'go: „Czy nie możnaby ulagodzić Kugelowi?“ — „Rzecz niemożliwa“ — odparł Witte. Rzeczą osobliwą było, że Kugel od pierwszego dnia wszczął namiętny atak na moskiewski „Teatr artystyczny“ Stanisławskiego. Może z powodu nadmiernego realizmu? Ależ przeciwnika Stanisławskiego, Meyerholda nienawidził wręcz. Skłaniał się do przypuszczenia, że w walce przeciw „Teatrowi artystycznemu“ współgrał również jakiegoś pobudki osobiste, coś, czego przed samym sobą nie wyznałby prawdopodobnie nigdy. „Wcale nie czytały jego recenzji“ — powiedział raz do mnie

alarm i pogonił za uciekającymi. Jeden rabant z łupem zdołał umknąć, drugi zaś, widząc za sobą pościg, zaczął strzelać z rewolweru, uciekając przez bazar (Nowolipie 35/37) — na ul. Leszno 42. Następnie przeciął Leszno i przez Solną skręcił na ul. Ogródową. Wkrótce do pościgu przyłączyło się kilku policjantów, którzy zaczęli strzelać do uciekającego zbója. Przed domem Ogródowa 6/8 bandyta trafiony w głowę i plecy upadł nieprzytomny. Policjanci podbiegli i odebrali od niego rewolwer i około 50 naboży. Oprócz jubilem i bandyty zostali jeszcze ranne 4 osoby. Są to: 33-letnia Stanisława Górka (Twarda 10) służąca, (postrzał lewego ramienia), 15-letni Bernard Irlich (Kupiecka 11) pracownik biura ogłoszeń Eisenberga (postrzał lewego ramienia), 29-letni Stanisław Borako wywiadowca (postrzał prawego podudzia), 40-letni Stanisław Urbański (Ploczka 67), posterunkowy III. komis. (postrzał lewego barku).

Wszystkich rannych opatrzyło trzech lekarzy pogotowia, poczem bandytę, Urbańskiego i Górkę przewieziono do szpitala.

PRZENIESIENIE PROCHÓW KRÓLEWSKICH

Podczas dalszych prac rozpoznawczych w bazylice wileńskiej przeniesiono szczątki króla Aleksandra i królowej Elżbiety do trumien prowizorycznych, w których będą spoczywały do czasu wybudowania mauzoleum.

W czasie szczegółowego przeszukiwania miejsc, w którym spoczywała trumna królowej, odnaleziono złoty medalion z wizerunkiem króla Zygmunta Augusta oraz złoty pierścień wysadzany diamentami, ułożonemi w kształcie lilji. Ziemia na której spoczywały szczątki królewskie, została w trakcie prac przeniesiona do specjalnych skrzyń obitych wewnątrz blachą. Będzie ona wmurowana pod sarkofagami królewskimi w mauzoleum. Trumny z prochami króla Aleksandra i królowej Elżbiety zostały opieczętowane pieczęciami państwowymi i kościelnymi. Oprócz prac w krypcie odsłonięto przy pierwszy filarze od wejścia głównego do bazyliki fragment ośmiobocznego gotyckiego filaru, znajdując go się pod obecną posadzką. Filary ten jest pozostałością pierwotnej gotyckiej katedry. Obecnie prowadzone są prace nad całkowitym odsłonięciem, filaru i fragmentów posadzki dookoła.

BEZCZELNY PRZEMYTNIK

Niebywała historia rozegrała się onegdaj w urzędzie celnym w Chorzowie. Mianowicie został tam dostawiony przez policję zofer Burczyk, mieszkający w Bytomiu, który usiłował przemknąć się w nowym samochodzie przez granicę polską. W myśl odnośnej procedury, Burczyka po ujęciu odstawiono do urzędu celnego w Chorzowie, gdzie przeprowadzono wstępne dochodzenia. W chwili spisania protokołu z Burczykiem, do pokoju tego weszło dwóch interesantów, z czego korzystając Burczyk, wymknął się z pokoju, zamykając jednocześnie od zewnątrz drzwi na klucz. W ten sposób zostali uwięzieni w pokoju: urzędnik celny, funkcjonariusz policji konwojujący Burczyka i dwóch przygodnych interesantów. Po dokonaniu tego Burczyk zupełnie spokojnie wsiadł do samochodu i odjechał w nieznanym kierunku. Zamian zdołano drzwi otworzyć, po Burczyku nie było śladu.

Stanisławski. Ale zdaje mi się, że to niecałkiem odpowiadało prawdzie.

Kugel stworzył i kierował — wraz z Jewrejnowem — teatrem „Kriwoje Zerkalo“ („Krzywe Z zwierciadło“), w którym, pielęgnowano swoisty, satyryczny repertuar. Parodia opery „Wampuka“ uczyniła w całej Rosji duże wrażenie i stała się niemal mianem rodzaju.

Mądrze, rzeczowo, z dużą znajomością przedmiotu pisał o teatrze Suworin, wydawca pisma „Nowoje Wremja“. Pisywał jednak rzadko. Niekiedy ogłaszał sprawozdania teatralne także Doroszewicz — barwnie, błyskotliwie, ale niebardzo przemysłane. Skrzętnie, każde słowo jakby ważące na wadze apiecznej — wydawał sądy A. Ismajłow. Stracił był oko, ale teatru widział dobrze. Pierwotnie należał do stanu duchownego i w całym życiu nie był ani razu za kulisami; nie znał o obścicie — zdaje się — żadnego aktora ani — niech Bóg bron! — aktorki. W stosunku jego do sceny było coś mniszego i ascetycznego. Nie uważał się też za krytyka, tylko za „obserwatora“.

Naogół krytyka rosyjska nie odznaczała się — zdaniem mojem — ani szczególną głębią, ani nawet intuicją czy subtelnością. Znam prasę amerykańską i niemiecką bardzo dobrze i obie z pewnością pobilyby pod tym względem Rosję ówczesną. Ale ludzie zakochani nie krytykują: opiewają, albo też odwracają się. A cała rosyjska krytyka kochała się w teatrze. (C. d. n.)

KRONIKA

Październik

29

Wschód
słońca
6 m. 25

Czwartek

18 Marcheswan 5692

Zachód
słońca
16 m. 16

Konfiskata „Nowego Dziennika“

Wczorajszy numer „Nowego Dziennika“ uległ konfiskacie za jedno zdanie w sprawozdaniu z „procesu brzeskiego“. Równocześnie skonfiskowany został „Naprząd“, „Głos Narodu“, szereg pism warszawskich, „Chwila“ lwowska itd.

Po konfiskacie wydaliśmy drugi nakład.

—ośo—

Kondolencja L. Jaffego z powodu zgonu bhp. Mali Süsskindowej

Od naczelnego dyrektora Keren Hajesodu, znanego poety hebrajskiego Leiba Jaffego, który przed dwoma laty przeprowadził z tak znakomitym rezultatem akcję na rzecz Keren Hajesodu w Krakowie, otrzymaliśmy następujący list z daty Jerozolima 18 bm.:

Wielce Szanowni Panowie,

z głębokim wzruszeniem czytam w gazecie Panów o zgonie Amalji Süsskindowej.

Jest to ciężka strata, nie tylko dla żydostwa małopolskiego; my wszyscy, którzy współdziałamy w pracy na rzecz Palestyny i żydowskiego ruchu odrodzeniowego, odczuwamy ją boleśnie. Szczególnie dotyka ten cios organizację WIZO, której Zgasa poświęciła tyle sił i wiernej pracy. Również i Keren Hajesod utracił wierną współpracowniczkę.

Niezapomniane są dla mnie dni, kiedy było mi danem pracować razem ze Zmarłą. Poznałem i podziwiałem jej pełną oddania wierność i energję w służbie dla naszej sprawy.

Chciałbym niniejszem wyrazić głęboki ból mój własny jak i głównego biura Keren Hajesodu — organizacji WIZO, Keren Hajesodowi dla Małopolski i tym wszystkim, którzy wraz z nami oplakują tę stratę.

L. Jaffe.

Do Komitetów Lokalnych Organizacji sjońskiej!

Termin określony do przeprowadzenia akcji legitymacyjnej zbliża się ku końcowi. Jeszcze bardzo krótki okres czasu pozostaje Komitetom Lokalnym dla przeprowadzenia i zlikwidowania tej akcji. Wyniki akcji legitymacyjnej będą dla nas pewną podstawą dla naszej pracy organizacyjnej, dlatego muszą one dać prawdziwy obraz naszej organizacji. Komitety Lokalne winny zatem akcję legitymacyjną w okresie, jaki mają jeszcze do dyspozycji, tak przeprowadzić, by żaden ogólny sjonista nie został pominięty. Na podstawie wyniku akcji legitymacyjnej każdej miejscowości Egzekutywa ustali spis członków naszej organizacji w danej miejscowości i tylko ci objęci spisem uważani będą za członków organizacji, posiadających czynne i bierne prawo wyborcze. Na podstawie liczbowego wyniku przeprowadzonej obecnie akcji legitymacyjnej Egzekutywa ustali, do jakiej kategorii pod względem uprawnień poszczególne miejscowości zaliczyć, gdyż statut przewiduje różne uprawnienia dla miejscowości zależnie od liczby członków. Liczba członków ustalona będzie obecnie na podstawie sprzedanych w każdej miejscowości legitymacyj.

Wszystkie Komitety Lokalne winny fundusze znajdujące się w ich rękach z akcji legitymacyjnej bezwzględnie przesłać.

Egzekutywa Organizacji Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

Przewozy na Wiśle

Ze względu na zwiększone potrzeby komunikacji na Wielkiego Krakowa zaprojektował Magistrat dwa przewozy linowe przez Wisłę, a mianowicie jeden między ul. Paulińską a dzielnicą Dębinki, drugi zaś między ul. Dojazdową a ul. Szwedzką. Na urządzenie tych przewozów oraz ich eksploatację rozpisaną licytację, której termin upływa w dniu 31 grudnia br. Oferty mają być składane w Magistracie (II. p. Nr. 28), gdzie też można przeglądać plany i warunki.

TYLKO 4 DNI W KRAKOWIE, przy ul. Florjańskiej 28, t. p.

Wystawa arcydzieł malarstwa najwyższej klasy, dywanów wschodnich, makat, rzeźb i t. d. ze zbiorów Abe Gutnajera z Warszawy. Ekspozycje tanio do nabycia.

Tajemniczy zgon

Onegdajszej nocy przybył do hotelu Poznańskiego, przy ul. Lubież 3, Waldemar Tyszkiewicz, ur. 1889, w Finlandji, handlowiec, zam. w Iwoniczu, wraz z nieznaną kobietą, lat około 17, którą przedstawił jako swą córkę Annę. Tyszkiewicz zażądał wspólne go pokoju, na co otrzymał pokój pod Nr. 10, gdzie zamieszkał. Wczoraj, o godz. 9 rano portier hotelu, Wł. Pająk, kontrolując pokoje zauważył, że drzwi wspomnianego pokoju są uchylone. Wszedłszy do środka stwierdził, że Tyszkiewicz leżał martwy na łóżku, w ubraniu, bez marynarki, zaś rzekomej córki już nie było. O powyższym zawiadomił policję, która przybywszy na miejsce stwierdziła, że nie wskazuje na gwałtowną śmierć. Przy zmarłym znaleziono większą gotówkę, rzekoma córka w obawie przed odpowiedzialnością zbiegła. Zwłoki przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej.

—ośo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubież 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27.

— NA RZECZ BEZROBOTNYCH. Ks. Sanguzko z Tarnowa zdeklarował dla Wojewódzkiego Komitetu walki z bezrobociem, produkty żywnościowe i opał dla 100 osób na przeciąg 6 miesięcy.

— PRZED LISTOPADOWĄ KADENCJĄ SĄDU PRZYSIĘGLYCH. W listopadowej kadencji sądu przysięgłych w Krakowie odbędą się następujące rozprawy: przeciw Wojciechowi Capowi o zamordowanie szwagra, Leonowi Gutterowi i tow. o komunizm, Janowi Słanowski o zamordowanie siostry, Stanisławowi Ziętkowi o usiłowane zamordowanie żony. Dalsze sprawy nie są jeszcze wyznaczone. Kadencja rozpocznie się 4 listopada.

— „O NOWEJ USTAWIE ADWOKACKIEJ“. Dziś o godz. 7 w sali nr. 66 Coll. Nov staraniem Tow. Biblj. Słuch. Prawa U. J. zostanie wygłoszony odczyt p. dr. Rowińskiego pt. „O nowej ustawie adwokackiej“.

— DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE Rady Rodziców w Gimnazjum przy ul. Brzozowej 5, odbędzie się dziś we czwartek o godz. 7-mej w.

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbyło się onegdaj doroczne Walne Zgromadzenie, które po wysłuchaniu sprawozdania Wydziału udzieliło mu absolutorjum, a następnie wybrało nowe władze w następującym składzie: Dr. Ryszard Reiner — prezes, Dr. Alfred Kraus — wiceprezes, Juliusz M. Baumgarten inż. Regina Blankówna, dyr. Dr. Józef Birnbaum, Dr. Stanisław Eibenschütz, Marjan Epstein, Dr. Jan Geldwerth, inż. Izasław Harband, Edmundowa Horowitzowa, Adolf Lax, Lidja Landauówna, Józef Lichtig, Irena Pelzlingowa, inż. Henryk Rittermann i Dr. Henryk Tilles — członkowie Wydziału; inż. Maksymilian Bandet — przewodniczący, Leon Schimmer i Dr. Anna Wintersteinowa — członkowie Komisji Kontrolującej; wreszcie Dr. Emil Steinberg — superarbiter, Dr. Artur Lustgarten — zastępca. Wydział ukonstytuował się, wybierając Juliusza M. Baumgartena sekretarzem, a Dra Henryka Tillesa i Marjana Epsteina zastępcami sekretarza.

— SPĘD KONI. Na targ w Krakowie przy ul. Zabłocie w dniu 27 października br. sprzedano 244 koni i płacono za szbukę; za konie pojazdowe od 300 do 550 zł, za konie pociągowe lekkie od 200 do 400 zł, za konie rzeźne od 15 do 60 zł. Ze spędzonych koni sprzedano: na wywóz zagranicę kraju 10 sztuk, na rzeź miejscową 16 sztuk. Przy większym spędzie koni ceny niżkowały. Popyt zwiększony za końmi rzeźnymi Tendencja niżkowa.

— W POŚCIGU ZA LASKĄ WYPADŁ Z TRAMWAJU. Stanisław Krawiec (lat 40) z Izdebnika, będąc w stanie podłym, wyskoczył na ulicy Zwierzyńckiej z tramwaju za laską, która mu z rąk wypadła. Upadł na bruk i zemdlął, doznając potłuczenia na głowie. Po zaopatrzeniu przez pogotowie odszedł do domu.

— KTO ZAMIESZKAŁ „POD TELEGRAFEM“? W ciągu dnia wczorajszego przytrzymał: Pipenia Władysława (lat 20), za kradzież zarzutki z podwórza domu przy ul. Lubomirskiego 29 na szkodę Brosia Jana, Żelazną Stefanję (lat 22) jako podejrzaną o kradzież gotówki i garderoby, wartości 480 zł. z zamkniętego mieszkania Stanisława Dzika, zam. w Mogilanach, Gogula Juliana (lat 17), bez miejsca za mieszkania za systematyczną kradzież węgla na stacji kolejowej Grzegórzki, Józefa Dziadkiewicza, lat 35, bez miejsca zamieszkania za kradzież beczki na szkodę Herziga Salomona, zam. Węglerska 6.

ZNIZKI do KIN KRAK.

Uciecha, Bagatela i Światowid łącznej wartości Zł 1'20 wzgl. Zł 1'60 zawiera tygodnik

PRZEGLĄD FILMOWY

Cena 30 groszy.

— NA GAJ IM BLP. MALI SUESSKINDOWEJ złożyli w dalszym ciągu: Org. „Mł. Wizo“ w Tarnowie 4 drzewka zł. 54, Org. „Wizo“ w Tarnowie 3 drzewka zł. 40,50, Gusta Kohnowa 1 drzewko zł. 13,50. Dalsze datki na powyższy cel składać można w biurze Z. F. N. Stradom 15, lub przekazywać czekiem P. K. O. Nr. 404,041.

—ośo—

— NA GAJ IM BLP. INŻ. BERNARDA ZIMMERMANN złożyli w dalszym ciągu: Inż. Gustawa Rechenowa 1 drzewko zł. 13,50, Dr. Dawid Hirsch Besen 1 drzewko zł. 13,50. Dalsze datki na powyższy cel składać można w biurze Z. F. N. Stradom 15, lub przekazywać czekiem P. K. O. Nr. 404,041.

—ośo—

— ZNOWU KROK NAPRZÓD. Owocem długich badań Dr. Breunlich jest mowa, niezwykle skuteczny środek przeciw kamieniowi naczelnemu pod nazwą Sulforizinoleatu, przez zastosowanie którego do znanej od dawna pasty do zębów Kalodont uzysmano znakomite rezultaty, nie tylko w usuwaniu kamienia naczelnego, ale i w zapobieganiu jego ponownemu powstaniu. 1091

—ośo—

— REUMATYZM I PODAGRE, łamanie w kościach i stawach leczy i usuwa skutecznie Togonal. Nieszkodliwe dla żołądka, serca i innych organów. Dzięki tabletkom Togonal tysiące udrczonych odzyskało swe zdrowie! We własnym więc interesie wypróbujcie dziś jeszcze, lecz żądajcie zawsze tylko oryginalnych tabletek Togonal — niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach. Cena Zł. 2.—. 1220x

—ośo—

— WYGRANE LOTERJI FANTOWEJ „NADZIEJI“. Złoty zegarek nr. 1255, srebrny zegarek 562, niklowy zegarek 1607, 1597, 312, 1818, 1836, wieczne pióro 1205, 498, kłoz na kwiaty 1996, tużin mydeł toalet. 1102, teczka reprodu. 1050, duża kaseta pap. list. 813, 529, kałamarz 954, album fotogr. 1637, fl wody kolońsk. 200, 1900, 669, teczka na biurko 794, kaseta pap. list. 1693, 1151, 1424, 16134. Po odbiór fantów należy zgłosić się do firmy Leserkiewicz, Rynek gł. 17. 1705

—ośo—

— HASZACHAR- PRZEDSWIT (Stradom 15, I. p. of.) Dziś we czwartek o godz. 8 wiecz. plenarne zebranie członków z ref. kol. M. Buchweitza n. t. „Stronictwa polityczne wśród Arabów“. Goście mile widziani.

—ośo—

— POALE SJON (PRAW.) Jutro, w piątek, o godz. 8-mej wiecz. w lokalu Podbrzezie 4, II. p. of. Walne zebranie. Na porz. dziennym m. in. sprawozdania i wybory.

—ośo—

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś we czwartek zebranie Sekcji Młodzieży o g. 8 wiecz. w lokalu ogn. sjon. Stradom 15.

—ośo—

— DZIŚ WE CZWARTEK o 8-mej wiecz. w lokalu „Frajhajt“ Podbrzezie 4, posiedzenie komitetu sekcji młodzieży Ligi dla Pracującej Palestyny.

—ośo—

— ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW POMOCY PIŁ-ŁĘGNIARSKIEJ I MASAŻU w Polsce, Centrala Kraków ul. Wielopole 1. 14, tel. 138-45 poleca wykwalifikowane siły do sanatorjów, szpitali i domów prywatnych, również przyjmuje wpisy na członków Biuro czynne bez przerwy dzień i noc.

— DWA FUTRA, wartości 1.300 zł. skradziono z niezamkniętego mieszkania Wilhelminy Kuklińskiej. Rynek gł. 46.

— Z KANCELARJI SZKOLNEJ, przy ul. Konfederackiej 12 skradziono na szkodę kierownika szkoły Józefa Horowskiego kwotę 40 zł. i zegarek.

Druzgocąca klęska laburzystów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn, 28. 10. 10. W miarę napływania wyników wyborczych, koła polityczne liczą, iż blok rządowy zdobędzie około 550 mandatów, co zapewni rządowi większość około 500 głosów, a więc większość nie notowaną dotychczas w dziejach parlamentu angielskiego. Największą dotychczasową większość wynoszącą 370 głosów posiadał rząd liberalny w roku 1832, czyli przed blisko 100 laty. Oceniają liczbę mandatów partii konserwatywnej na 450, co dалоby jej przewagę nad resztą wszystkich innych stronnictw 300 mandatów. Frekwencja wyborców była bardzo duża i wynosiła przeciętnie 80 procent. Zainteresowanie było większe, niż w wyborach w roku 1929. Z wybitniejszych członków partii pracy upadli: prezes kongresu Związków zawodowych Hayday, ojciec 20 dzieci, syn przywódcy partii pracy Hendersona dawny minister handlu w poprzednim rządzie robotniczym William Graham i sekretarz stanu dla Indyj Wedgwood Benn, oraz

przywódca lewicy partii pracy McLean i przywódca niezależnej partii pracy Fenner Brockway MacDonald odjeżdżając z Seaham do Londynu oświadczył, że naród angielski okazał, iż nie ścierpi żadnego humbugu w kwestji uregulowania finansów.

Londyn, 28. 10. Z dotychczas ogłoszonych 601 wyników na ogólną liczbę 615 (w 14 pozostałych okręgach kandydatury prorządowe są zapewnione), wynika, że konserwatyści uzyskali 467 mandatów, liberali (grupa Samuela) 45, grupa Simona 24, MacDonald 13. Razem większość rządowa wynosi 549 mandatów. Opozycja liczy 52 mandaty. Dotychczas Labourzyści stracili 234 mandaty, konserwatyści zyskali 207. Obecny stan posiadania laburzystów jest niższy aniżeli w początkach istnienia partii, gdyż w r. 1918 posiadali 50 mandatów (dziś ma ją tylko 49, 3 mandaty przypadły niezależnym socialistom).

Zamach na konsulat włoski w Chambery

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 28. 10. (B) Na generalny konsulat włoski w Chambery (Sabaudja) dokonano wczoraj późnym wieczorem zamachu bombowego. Wskutek wybuchu bomby umieszczonej na gzymsie parterowego okna biura zniszczone zostało doszczętnie biuro konsulatu oraz obie poczekalnie. Sekretarz konsulatu, który spał w pokoju przyległym został lekko pokaleczony odłamkami szkła. Stróż budynku został w łóż-

ku przysypany gruzami, wyszedł jednak bez szwanku. Koła włoskie sądzą, że nie chodzi o zamach przeciw konsulowi, lecz o demonstrację antyfaszystowską. Jeden z Włochów zgłosił się na policję i oświadczył, że wczoraj wieczorem jakiś nieznany mu osobnik zapytał go o adres konsulatu. Policja przypuszcza, że zamach był dziełem przejeźdnego osobnika.

Rozruchy na Cyprze trwają

Londyn, 28. 10. (R) Według doniesień z Larnaka, rozruchy na Cyprze, a przede wszystkim w głębi wyspy trwają w dalszym ciągu. Wczoraj powstańcy spalili w Famagusta i Boglazz rządo-

we składy solne i zbożowe. W wielu miejscach powstańcy zniszczyli mosty i przerwali linie telegraficzne i telefoniczne.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Kupiec wiedeński zamordowany przez egzotycznego dyplomata

Wiedeń, 28. 10. PAT. Z Linz donoszą, że w miejscowości St. Georgen rozegrał się krwawy dramat między attache poselstwa gwatemalskiego w Londynie Manuelem Godoy, a jego szwagrem Reinhardem. Godoy po sprzeczce strzelił do Reinharda kładąc go trupem na miejscu. Żona Reinharda, a siostra zabójcy, znajdowała się ciężko chora w sąsiednim pokoju. Godoy'a aresztowano.

—cgo—

Londyn, 28. 10. Z Tokio donoszą: Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło ambasadorowi japońskiemu w Moskwie, aby zawiadomił rząd sowiecki że przesunięcia wojsk sowieckich nad granicą mandżurską wywołują w Japonii zaniepokojenie, oraz aby prosił rząd sowiecki o zaniechanie wszelkich poczynań, mogących z punktu wojskowego wywoływać poważne obawy.

Londyn, 28. 10. Rezultat wyborów do Izby gmin „Times“ określa jako zwycięstwo demokracji nad demagogią. Najważniejszym zadaniem rządu brytyjskiego będzie utrzymanie siły kupna funta angielskiego, co nie powinno na trafiać na większe trudności.

Paryż, 28. 10. Omawiając pierwsze wyniki wyborów angielskich „Matin“ pisze, że zwycięstwo bloku rządowego potwierdza niechęć narodu angielskiego do polityki nieporządku, rozrzutności i bezczynności. Wybory te będą miały doniosłe znaczenie dla całego świata. Wpłyną one też niewątpliwie potężnie na psychikę ludności tych państw, w których demagogiczne eksperymenty doprowadziły do zaostrenia nędzy gospodarczej, wtrącając klasę pracującą w otchłań bezgranicznego ubóstwa.

Konstantynopol, 28. 10. Sowiecki komisarz spraw zagranicznych Litwinow, który wczoraj przybył z

oficjalną wizytą rządu tureckiego do Angory, udzielił przedstawicielom prasy wywiadu, w którym m. in. oświadczył: „Przyjaźń rosyjsko-turecka nie jest wymierzona przeciw żadnemu z innych państw. Najważniejszym jej celem jest utrzymanie i wzmocnienie pokoju. Postanowieniem rządu sowieckiego jest rozbudowa stosunków rosyjsko-tureckich“

Paryż, 28. 10. (B) Specjalny sprawozdawca „Echo de Paris“ donosi z pokładu parowca „Ile de France“, że porozumienie osiągnięte między premierem Lavalem a prezydentem jest o wiele głębsze, aniżeli to wynikałoby z komunikatu oficjalnego. Laval otrzymał od Hoovera przyrzeczenie daleko idącego poparcia w kwestji długów wojennych i reparacji, a specjalnie w usiłowaniu Francji w kierunku zmuszenia Niemiec do wykonania planu Younga. Na pytanie Lavała, czy w razie obniżenia spłat reparacyjnych zmniejszą się także długie wojenne odparł Hoover przytakująco, nie wypowiedział się jednak, czy w tym samym stosunku.

Berlin, 28. 10. PAT. Min. Grandi wraz z małżonką i towarzyszącymi mu urzędnikami ministerstwa spraw zagranicznych wyjechał wczoraj o g. 10-tej wieczorem z Berlina, udając się do Rzymu.

Friedrichshafen 28. 10. (R) Sterowiec „Graf Zeppelin“ powrócił dziś rano z Brazylii i wylądował gładko we Friedrichshafen.

Warszawa, 28. 10. Sin. Klub PPS zgłosił dziś w Sejmie wniosek nagły w sprawie konfiskowania sprawozdań prasowych z procesu brzeskiego.

Wiedeń, 28. 10. PAT. W okolicy Tulln w Dolnej Austrii wylądowali wczoraj wieczorem z powodu gęstej mgły dwaj lotnicy angielscy Leslie i Hamilton, którzy lecieli z Anglii do Australji. Lotnicy wyszli bez szwanku. Dziś rano wyruszyli w dalszą drogę.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

blp. Dra Samuela Wahrhaftiga Uczczenie pamięci

Wczoraj w południe odbyło się na cmentarzu żydowskim w Krakowie w obecności rodziny i licznej grupy przodujących towarzyszy, uroczyste odsłonięcie nagrobka naszego zasłużonego niezapomnianego towarzysza blp. Dra Samuela Wahrhaftiga.

Wśród żałobnego skupienia odśpiewał El male rachmim prof. Sperber, poczem 7-letni synek blp. Zmarłego odmówił kadisz.

Wieczorem odbyła się w sali Żydowskiego Domu Akademickiego staraniem Związku Przedświt Haszchar uroczysta Akademia żałobna. Po zagajeniu przez wiceprezesa Związku Berkowicza wygłosili serdeczne przemówienia, poświęcone osobie blp. Zmarłego, pp. dr. Schwarzbart i dr. Feldblum. Mowcy w gorących słowach podnieśli nieprzeciętne walory osobiste Zmarłego i niespożyte Jego zasługi dla ruchu odrodzeniowego.

Żałobna uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu narodowego.

Bialik w przejeździe przez Kraków

W dniu wczorajszym bawił przez kilka godzin w Krakowie w przejeździe z Bielska do Tarnowa Ch. N. Bialik. Poeta przyjechał o godzinie 3-ciej popołudniu do Krakowa, gdzie zatrzymał się przez jakiś czas. Korzystając z okazji, poeta odwiedził posła Dra Thona, u którego na miłej pogawędce spędził około godziny, poczem wyjechał w dalszą drogę do Tarnowa, żegnany na dworcu przez przedstawicieli Tarnutu. W dniu dzisiejszym, jak na innym miejscu piszemy, wygłosi Bialik odczyt publiczny w Tarnowie.

Awantury antyżydowskie na uniwersytecie

Uniwersytet krakowski był w dniu wczorajszym, dorocznym już zwyczajem, widownią awantur antysemitycznych, które w godzinach wieczornych przybrały formę demonstracji antyżydowskich na ulicach miasta. Studenci żydowscy na wydziale lekarskim, a następnie i prawniczym zostali wyrzuceni z wykładów, a niektórzy nawet poturbowani. Wieczorem odbył się na uniwersytecie wiec. na którym uchwalono rezolucję o charakterze antysemitycznym, poczem udało się kilkuset uczestników wiecu ulicami miasta na Rynek, gdzie zostało również wygłoszone przemówienie. Dzięki energicznej postawie władz, które rozprószyły demonstrantów, nie doszło do poważniejszych wykroczeń.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Marszałek Piłsudski w drodze do Warszawy

Bukareszt 28. 10. PAT. Dziś wieczór marszałek Piłsudski wyjechał z Bukaresztu do Warszawy, żegnany na dworcu przez premiera Jorgę oraz ministrów spraw zagranicznych i wojskowych. (Zob. tel. naszego korespondenta warszawskiego na str. 2-giej.)

— Sąd okręgowy w Toruniu na rozprawie odwoławczej przeciwko redaktorowi „Gazety Bydgoskiej“ Małyszce podwyższył karę trzech tygodni aresztu na dwa miesiące za zamieszczenie artykułu o Brześciu.

GIELDA ZURYCHSKA

Zurych, 28. 10. PAT. Paryż 20.10 i pół, Londyn 20.07 i pół, Nowy Jork 510.25, Belgja 71.35, Włochy 26.40, Berlin 120, Praga 15.10, Warszawa 57.20, Budapeszt 90.02 i pół, Bukareszt 3.04.

GIELDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 28. 10. 1931. Owies cena transakcyjna 22 i pół Tendencja spokojna, reszta bez zmiany.

Olbrzymie zwycięstwo konserwatystów w wyborach angielskich

Londyn 28. 10. (L) Przy niezwykle wielkiej frekwencji wczorajsze wybory do Izby gmin odbyły się we wzorowym, nigdzie nie zakłóconym porządku. Już pierwsze wyniki wskazywały na zwycięstwo konserwatystów, nie oczekiwano jednak tak znacznego sukcesu nawet w łonie samej partii konserwatywnej. Do godziny 5 rano wynik wyborów przedstawiał się następująco: Narodowa partja pracy (grupa MacDonalda) 4 mandaty, konserwatyści 222, Partja Pracy (grupa Hendersona) 23, liberalni (grupa sir Herberta Samuela) 23, liberalni (grupa sir John Simona) 14, niezależni 1. Dotychczas zyskują konserwatyści 101, a laburzyści grupy Hendersona tracą 111 mandatów.

Tak wielkiej porażki Partji Pracy nie spodziewali się nawet najwięksi optymiści wśród konserwatystów.

Przepadł w wyborach Henderson, jak również wszyscy prawie członkowie poprzedniego rządu Partji Pracy. Jest bardzo możliwe, że Partja Pracy osiągnie najwyższą 100 mandatów. Konserwatystom brak jeszcze 90 mandatów do zdobycia absolutnej większości nad wszystkimi partjami. Licza się z tem, iż konserwatyści zdobędą ponad 400 mandatów, czyli będą dysponowali większością 185 głosów.

Londyn 28. 10. (R) Wśród niewybranych członków poprzedniego rządu partji pracy znaj-

duje się poza Hendersonem jeszcze 10 innych byłych ministrów, a wśród nich dawny minister marynarki Aleksander i minister spraw wewnętrznych Clynes. Przepadł również syn przywódcy konserwatystów, Baldwin, który kandydował z ramienia partji pracy. Poza tem nie uzyskał mandatu sir Oswald Mosley, jak również kandydujący z ramienia partji liberalnej Lloyd George'a powieściopisarz kryminalny Wallace. Bardzo wątpliwe jest, czy MacDonald zdobędzie mandat. Wynik z jego obwodu Seaham nie jest jeszcze znany. Fakt, że MacDonald opuścił swój obwód jeszcze przed ogłoszeniem wyniku, uważają za niedobrą wróżbę. Lloyd George zdobył mandat w obwodzie Carnarvon większością 5387 głosów. Jego kontrkandydat konserwatywny upadł.

Londyn 28. 10. (L) Podział mandatów o godz. 18.30 był następujący: Konserwatyści 459 mandatów, Partja Pracy (grupa MacDonalda) 13, liberalni 68 (w tem 24 mandaty grupy Simona), partja pracy (grupa Hendersona) 48, niezależni 3, komuniści 0, nowa partja 0. Zyski i straty przedstawiają się następująco: Konserwatyści zyskali 205, Partja Pracy (grupa MacDonalda) zyskała 13, opozycyjna partja pracy zyskała 0, straciła 231, liberalni (łącznie z grupą Simoną) zyskali 25, stracili 0, niezależni zyskali 3 i stracili 3 mandaty.

Londyn 28. 10. (L) Premier MacDonald zdobył mandat w okręgu Seaham uzyskując 28.978 głosów. Kontrkandydat z opozycyjnej partji pracy zdobył 23.927 głosów i przepadł.

(Ostatnie depesze z Londynu zob. na str. 10.)

Proces brzeski

Dokończenie ze strony 2-ej

wienia moje. Wspomina o zebraniach nielegalnych. Nie odbywałem takich. O jednym „nielegalnym” zebraniu wójtów, odbyłem w Tarnowie, donosił tamtejszy starosta Krupiński, którego tam przysłano na starostę, a w którym marsz. Daszyński w r. 1919 mówił w Sejmie (mowca cytuje): „dyrektorem policji w Krakowie jest Krupiński, indywidualum cieszące się najgorszą opinią wśród społeczeństwa polskiego, indywidualum, które gnębiło członków P. O. W., które stało do dyspozycji sztabu austriackiego i szło z nim ręką w rękę”. To indywidualum zgłaszało się do mnie kilkakrotnie, chcąc mi dostarczyć materiałów kompromitujących Piłsudskiego. Odmówiłem mu i nie chciałem przyjąć, a później to indywidualum zrobiono starostą w Tarnowie, aby przeciwko mnie pracowało. Mówiłem na wiecach, że równocześnie z dyktaturą w Warszawie utrwaliła się dyktatura policjanta. Dodałem, że jeśli dyktatura w Warszawie jest inteligentna, to dyktatura policjanta niewykształconego, niedorosłego do swego stanowiska, jest kompromitacją. A mimo to policja rządziła.

Bardzo często nasuwało się ludności porównanie, co było za czasów zaborczych, a co we własnym państwie. Musieliśmy pouczać i tłumaczyć, że co innego policja, a co innego państwo, że to są czasy przejściowe, że państwo nie jest za to odpowiedzialne.

Mówiono, że przygotowaliśmy rebelję. Kto? Oni (współoskarżeni z PPS) zaprzeczyli temu. Nie chcę obciążać moich współoskarżonych sołtysów działających wśród robotników, ale jeśli skądś ma wyjść rewolucja, to raczej z tych szeregów, a nie z pośród chłopstwa.

(Prokurator Grabowski skrzętnie notuje te słowa Witosa).

Czy słyszał ktoś kiedyś — mówi dalej Witos — żęby chłop robił rewolucję? Kiedyśmy chłopów prowadzili na kongres krakowski, pytali się lekliwie, czy się tam czasem bić nie będą. Były zawsze zapatrywania, że Polska na rebelji stać nie może, zapłaci za to sobą, albo conajmniej kawalkiem swej ziemi.

W sprawie kongresu krakowskiego złożyłem zeznania w wiadomych warunkach w Brześciu. Skoro obecnie pan przewodniczący zaka-

zał mówić o tych warunkach, znajdzie się jednak jeszcze forum przed którym będzie się o tem mówiło. Przemówienie moje obracało się w granicach prawa bez zamiaru dążenia do gwałtu. Byłem, jestem i jeśli się mnie wypuści na wolność, będę przeciwnikiem dyktatury, uważając, że do rządu nie wystarczy jeden człowiek, choćby najgenialniejszy. Nie chciałbym, by przyszłość ojczyzny budowano na jednym człowieku, na obecnym systemie, tylko wyłącznie na prawie.

A wkońcu jeszcze jedno. Byłem jako dorosły człowiek obywatelem innego państwa. Byłem posłem do parlamentu austriackiego i przemawiałem tam niejednokrotnie bardzo mocno i ostro. Podczas wojny jako zwolennika Ententy uważano mnie za wroga i oskarżono o zdradę stanu, oraz pięć innych zbrodni. Na stało śledztwo i przesłuchanie, ale rząd zaboczył nie wtrącił mnie do lochu, nie zdeptał mego człowieczeństwa.

Jeszcze jedno. W maju 1926 padłem ofiarą spisku i ofiarą zamachu nie jako uzurpator, lecz jako konstytucyjny premier rządu. Kto inny robił zamachy i spisek. Na ławie oskarżonych siedział ja. Zawsze wierzyłem, że jest równe prawo dla wszystkich. Zapytać muszę, czy wysoki trybunał i pan przedstawiciel oskarżenia publicznie go zna tych ludzi, co wtedy robili zamachy. Czy to było przestępstwo? Jeśli tak jest, to się powinno wiele zmienić. Spodziewam się, że przyjdzie chwila, że na ławie oskarżonych znajdą się nie tylko ci, którzy myśleli o zamachu, lecz którzy zamachu dokonali.

Z kolei przemawiał poseł Kiernik. Streszczenie mowy jego podajemy na str. 3-ciej.

Krwawy dramat dwójga młodych ludzi

Katowice, 28. 10. (S) Na terenie obok kopalni Gieschego w Szopienicach rozegrał się dziś rano krwawy dramat, którego bohaterami byli 25-letni Kazimierz Stolarski słuchacz U. J. oraz młoda dziewczyna żydowska Dziunka Leiblerówna, oboje z Jordanowa. Przechodnie znaleźli leżące w dole niaskowym stygnące zwłoki Stolarskiego z przestrzeloną skronią, a obok Leiblerównę, dającą słabe tylko oznaki życia.

Wczorajszy Sejm (Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa 28. 10. (Sin) Uwaga Sejmu skupiła się w tej chwili na sali sądowej. Mimo, iż na porządku dziennym znajdowały się dość ważne sprawy nikt się tem nie interesował, prawdziwy Sejm bowiem jest obecnie w sali sądowej. Tam przemawiają przed stawiciele PPS Ciołkosz i Prager, tu zaś odbywa się gimnastyka przy uchwalaniu ustaw tak dalece, że w pewnym momencie przy omawianiu ustawy o obrocie cukrem, gdy posłowie nieustannie musieli wstawać przy różnych poprawkach, rozlegają się okrzyki: Stać, siadać, spocznij! Marszałek przywołuje jednego z krzyczących do porządku dziennego. Zainteresowanie Sejnem tak dalece upadło, że nie pomyślano nawet o naprawie mikrofonu tak, iż ani posłowie, ani galerja, ani prasa nie były w stanie słyszeć dość ciekawej dyskusji nad ustawą o obrocie cukrem.

W pierwszym punkcie porządku dziennego marszałek zawiadomił, że otrzymał od posła Czetwertyńskiego pismo z zrzeczeniem się godności wice-marszałka, zaś od posłów Korneckiego (Kl. Nar.), Michałkiewicza (Str. Lud.), Pawłaka (NPR) i Pobożnego (Ch. D.) zrzeczenie się godności sekretarza Sejmu. Porządek dzienny uzupełniono wnioskiem nagłym Klubu Narodowego, Str. Ludowego, NPR i Ch. D. w sprawie ucisku ludności polskiej na Łotwie, poczem przystąpiono do dyskusji nad nową do ustawy o obrocie cukrem. Uzasadniał tę nowelę sprawozdawca Rudziński, poczem ostre przemówienia wygłosili posłowie Langer i Debiński, najostrzejsze zaś poseł Trampeczyński, który od trzech miesięcy przygotowywał się do ataku przeciwko cukrownikom. Ustawę przyjęto.

W dalszym ciągu przystąpiono do pierwszego czytania projektu ustawy o podatku przemysłowym. W dyskusji przemawiał poseł rabin Lewin, Rymar (Kl. Nar.) oraz poseł dr. Rosmarin, który wyraził zastrzeżenia co do projektu ryczałtowego podatku, a nadto bardzo ostro wystąpił przeciwko „patentom”. Projekt odesłano do komisji. Następnego posiedzenie w środę, 4 listopada.

Z GIEŁDY GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 28. 10. Akcje bez notowania. Dotar utrzymany.

Zebrań giełdowe cechowało w dalszym ciągu niewielką chęć do pracy. Poszczególne papiery bądź w zaofiarowaniu, bądź i w podaży jednakowoż bez notowania. Bank Polski w zaofiarowaniu 107, zmniejszono. Elektrownia w poszukiwaniu po kursie 20. Z niekwalifikujących się do notowania robiono 4 proc. obl. kolej, B. Krajowego po kursie 30.25. Papiery oficjalnie kotowane bez transakcji.

Na pogiełdzu robiono jedynie 3 proc. Pożyczka Budowlana po kursie 31.75—32. Obroty nieco większe. Usposobienie ospałe.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów. Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Z wyjątkiem dolara efektywnego lekko słabszego pod wpływem większej podaży tendencje bez zmiany. W Krakowie dolar gotówkowy 8.85 i pół do 8.88, czeki bankowo 8.90 do 8.92. Kursy orientacyjne Marka niemieckie 208—211. Funt szterling 35—35.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 28. 10. PAT. Akcje: Bank Polski 110, Ostrowiec ser. B. bez kuponu na r. 1930/31. Pożyczki: 3-proc. budowlana 31.25, 4-proc. inwestycyjna 76.50, 4-proc. inwest. seryjna 81, 5-proc. konwersyjna 41.25, 6-proc. dolarowa 60.25, 60, 7-proc. stabilizacyjna 55.50, 56.50, 55.85, Listy zast. BGK. 7-proc. 83.25, 8-proc. 94.

Waluty: Dolar 8.86 i pół, 8.88 i pół, 8.84 i pół. Dewizy: Belgja 124.64, 124.95, 124.33, Londyn 35.05, 35.14, 34.96, Nowy Jork telegr. 8.917, 8.937, 8.897, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Praga 26.40, 26.46, 26.34, Szwajcaria 174.75, 175.38, 174.12, Włochy 46.46, 46.52, 46.28, Berlin przyw. 210.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że oboje przybyli przed kilku dniami do Katowic, gdzie zamieszkał w hotelu Central, meldując się jako małżeństwo. Dziś rano znaleziono w pokoju zajmowanym przez młodą parę list do portjera, w którym oboje każą się szukać na siódmym przystanku tramwajowym od Katowic.

Prawdopodobnie Stolarski i Leiblerówna kochali się wzajemnie, a nie mogąc pobrać się z powodu różnic wyznaniowych, postanowili położyć kres swemu życiu.

ASSANIZACJĘ I OSUSZANIE

budynków i lokali przeprowadza

Dypl. inż. A. ABRAMOWICZTelefon 118-18. **Wrzesińska 9** Telefon 118-18**WOLNE POSADY**

POTRZEBNA zdolna ekspedientka. — Zgłoszenia między godz. 2—3, Juliusz Nacht, ul. Kołetek 3, II. piętro. 1644

BACZNOŚĆ!!! Agenci (agentki) fotografii portretowej w całej Polsce poszukiwani. — Płacimy najwyższe prowizje, stałą (zapewnioną) pensję i zwrot kosztów podróży. Piszcie „Krakus“ — Tarnów, Skrzyńska 158. 1131x

POSAD POSZUKUJĄ

HAFTUJE, monogramy, wyprawy ślubne, firanki, kapy, luksusową bieliznę. Montuję poduszki. Stockowa, ul. Dietłowska 50, II. piętro. 682g

KONCYPIENT z rokiem sądowym i dwuletnią praktyką adwokacką poszukuje posady. Zgłoszenia: Dr. Majer, Strzyłki via Sambor. 696x

KRAWCOWA samodzielnie poszukuje roboty w prywatnych domach. — Zgłoszenia z grzeczności Huttman, ul. Józefa 5. 703g

DLUGOLETNI ekspert z działu obuwia poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Pierwszorządne referencje“ do Adm. „N. Dziennika“.

POSZUKUJE posady towarzyszącej do starszej pani, ewentualnie guwernerki do 1—2 dzieci w wieku do lat 8. Zgłoszenia pod „Październik“ do Adm. „N. Dziennika“ 487bp

MAGISTER farmacji poszukuje praktyki. Zgłoszenia pod „Praktyka“ do Adm. „N. Dziennika“ 819x

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne, naprawa i czyszczenie tychże po najniższych cenach „Pol-Per“, Kraków, — Plac Mariacki 9, I. piętro. 1153

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan“, Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

RÓŻNE

ZA powierzenie administracji domów wypłacam czynsz miesięczny ewentualnie kwartalny: Kraków, Biuro ogłoszeń, ul. Sienna 12, pod „Czynsz w góry“. 710g

NOWOŚCI NIE WYRZUCAĆ szmatek starej garderoby, z których wyrabiam ładne, trwałe chodniki, dywany. Równocześnie przyjmuję stare perskie chodniki. — Dywany do przerabiania. Kupuję odpadki krawieckie, bieliznianę z kołder. LANGSAM, ul. Bożego Ciała 29, telefon 116-58. 1204x

LOKALE

DO POKOJU umeblowanego z osobnym wejściem przyjmuje pana jako drugiego, z częściowym utrzymaniem. Zgłoszenia: ul. Retoryka 17, m. 11. 720bp

UMEBLOWANY, słoneczny pokój do wynajęcia od 1 listopada. Zgłoszenia: ul. Długa 33, III. piętro, drzwi Nr. 10, — między godz. 4—8 wiecz. 686bp

MIESZKANIE wspólne, frontowe, słoneczne, ładnie umeblowane, — dla biurowej panny z lepszego domu do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Miodowa 20, II. piętro, m. 9.

POKÓJ dla 1—2 panów z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. Pełny komfort z użyciem telefonu. Zgłoszenia: ul. Salinarna 25, I. piętro, m. 2. 530bp

MIESZKANIE pokój i kuchnia, czynsz miesięczny, do wynajęcia: Podgórze, ul. Hetmańska 5. 704g

POKÓJ elegancki, nowo umeblowany, dla inteligentnych panów do wynajęcia: ul. Wawrzyńca 1, m. 10. 705g

3 POKOJE kuchnia, komfort, słoneczne, od zaraz do wynajęcia. Czynsz miesięczny. Wiadomość: Dietłowska 81, drzwi 16. 1725x

Reklama dźwięnią handlu

Cóż pomoże dobra

i doskonała cera, jeżeli włosy są niepielęgnowane i pozbawione połysku? Powinna Pani więc regularnie o to dbać, aby były one stale zdrowe i piękne! Proszę je myć co tydzień szamponem CZARNOGŁÓWKA-EXTRA (jasnym albo ciemnym) i spłukać je następnie PROSZKIEM DLA POŁYSKU WŁOSÓW, który jest bezpłatnie dopakowany do każdej torebki. Proszek ten odświeża i wzmacnia włos, nadaje mu elastyczność i darzy go przedślicznym połyskiem, który Pani tak lubi! Cena 60 groszy.

Jednakże do szybkiego odświeżenia włosów zawsze tylko: SHAMPOON CZARNOGŁÓWKA-SUCHY — w osmiokrotnym pudełku. (2 gatunki: neutralny i specjalny dla ciemnych włosów.)

Czarnogłówka - Extra

JASNY • SZAMPON Z POŁYSKIEM DLA WŁOSÓW • CIEMNY
Wszędzie do nabycia, gdzie niema, wprost: APTEKARZ DRANCZ I SKA., BIELSKO. WYRÓB KRAJOWY

**Zawiadomienie!**

Zawiadamiamy niniejszem, że **Przedstawicielstwo na województwo krakowskie z prawem wyłącznej sprzedaży znanych ze swej dobroci i trwałości rosyjskich śniegowców i kaloszy marki „RESINOTRUST“** powierzyliśmy firmie

I. NEUMANN, w Krakowie ul. Dietłowska 55. Telefon 160-02 „SOWFOLTORE“ w Warszawie.

DYWANY RĘCZNE

po cenach konkurencyjnych poleca Bielskie Przedsięb. wyrobu dywanów Oddział Kraków, pl. Mariacki 9/p. 1729

Do pielęgnowania

chorych i położnic, w mieście, jak i w okolicach, polecają się dobrze wyszkolone siostry pielęgniarki. — Przełożona: Anna Jakób, Kraków 14, ul. Józefińska 29, I. piętro. Telefon 120-44. Honorarium umiarkowane. 1729

TROCHE HUMORU

Człowiek, który wyratował tonącego: Szkoda tylko, że pański kapelusz pozostał w wodzie. **Wyratowany:** Cóż można zrobić? Niema innej rady, tylko musi pan jeszcze raz wskoczyć do wody. 1731

Dla Panienek szkolnych**Roczny kurs gotowania i gospodarski domowego**

raz w tygodniu — w niedzielę przedpołudniem otwiera szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Opłata mies. zł. 5. — Zgłoszenia w kancelarii szkoły od godz. 11—1, codziennie, z wyjątkiem sobót. — Telef. 158-21. — Zgłoszenia po 1-szym listopada nie będą uwzględniane.

— **BILARDZISTA** pierwszorzędny, Wiedziecyk, występuje w przejeździe przez Kraków, w kawiarni „Monopol“ (ul. Gertrudy 6) w dniach od 25. X. do 1. XI. b. r., codziennie między godz. 19.30 a 24, dokąd zaprasza najlepszych graczy bilardowych Krakowa, celem bezinteresownych rozgrywek towarzyskich. 280x

Już czwartą została nowa wypożyczalnia**„Biblioteki Współczesnej“ GIZELI KANFEROWEJ**

przy ul. Sebastjana 23 (Ró. Dietłowskiej)

„Biblioteka Współczesna“ specjalną zwraca uwagę na ostatnie nowości w językach polskim, niemieckim i żydowskim. — Abonament miesięczny Zł. 2. — Dla urzędników i młodzieży szkolnej bez kaucji. — Zniżki do kin! — **WSZYSTKIE CZASOPISMA!**

Israelicka Gmina Wyznaniowa w Cieszynie.**KONKURS.**

Israelicka Gmina Wyznaniowa w Cieszynie przyjmie 2-go rzędu (שני) odpowiadającego następującym warunkom:

- 1) Obywatelstwo polskie.
- 2) Nieprzekroczony 40-ty rok życia.
- 3) Świadczenia odpowiadające ortodoksyjnemu wyobrażeniu.

Pierwszeństwo mają uzdolnieni do wykonywania obowiązków Chazena i Mohela.

Oferty z zapodaniem żadanego wynagrodzenia wonsić należy do 15 listopada b. r., przy załączeniu odpisów świadectw.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Komisarz Rządowy:
DR. ADLER m. p.

RENUMERATA: w Krakowie — prow. miesięczn. Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświ

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym lamie. — Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 jamy po 74 milim. — Strona z tekstem 6 lamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY w złotych:** I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 6'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%